

Następny numer 10 maja - podwójny!

TYGODNIK

OBSERWATOR RAWICKI

Rok 1 Nr 4

27 KWIETNIA
2000 ROKU

cena 1,50 zł

ISSN 1640-1727

RAWICZ - BOJANOWO - JUTROSIN - MIEJSKA GÓRKA - PAKOSŁAW



Szkola rolnicza stale się rozbudowuje

Fot. M. Rybacki

Bojanowski "Rolnik" ma się nieźle

Od prawie 100 lat bojanowska Szkoła Rolnicza wywiera niemały wpływ na życie społeczno-kulturalne tego małego miasteczka. Założona w czasach zaboru pruskiego kształciła początkowo tylko Niemców, od 1922 roku kształci polskich rolników. Przetrwiała zawieruchę I i II wojny światowej. Swoją największą rozkwit "zaczyna staruszką" przeżyła w latach 60 i 70. Nic nie wskazuje na to by z racji swego wieku miała przestać istnieć, wprost przeciwnie trzyma się nieźle. Niewątpliwie do dziś kojarzy się wszystkim z możliwością zdobywania zawodów typowo rolniczych co nie do końca jest prawdą.

Zmiany społeczno-polityczne przebiegające w na-

szym kraju spowodowały bowiem, że również bojanowski Zespół Szkół Rolniczych podlega transformacji i zmagają się z wyzwaniami jakie stawiają polskie realia przełomu wieków. - Szkoła nasza zmienia charakter z typowo rolniczego. Staramy się dostosować do potrzeb środowiska, jednakże jeden profil rolniczy chcemy zachować by nadal kształcić kadrę rolniczą co nie jest bez znaczenia dla przyszłego wejścia Polski do Unii Europejskiej. - powiedział dyrektor, Aleksander Cichy.

Fala rewolucji informatycznej niewątpliwie dotarła już do nas. Chcąc dogonić kraje najbardziej zaawansowane pod tym względem ko-

nieczne jest kształcenie kadry informatycznej co z powodzeniem czyni bojanowski ZSR. Funkcjonuje tu bowiem Liceum Ogólnokształcące o poszerzonym profilu informatycznym. Wszyscy uczniowie korzystają z sali komputerowej. Poza tym do dyspozycji mają również dwa stanowiska internetowe. - Może uda nam się we wrześniu uruchomić pracownię internetową - przewiduje Dyrektor szkoły.

Inną propozycją dla absolwentów szkół podstawowych jest Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego, które kształci w dwóch profilach. Chętni mogą wybrać handel żywnością i artykułami gospodarstwa domowego lub - po raz pierw-

szy od tego roku - usługi hotelarsko-turystyczne. - Do szkolenia w tym kierunku chcemy wykorzystać również naszą bazę; parter internatu zaadaptowany jest na pomieszczenia hotelowe. - stwierdził Dyrektor.

W wieloprofilowym 5 letnim Technikum Rolniczym oprócz zdobywania wiedzy ogólnokształcącej i ogólnorolniczej uczniowie sami mogą zdecydować o wyborze specjalizacji. Może to być agrobiznes, łowiectwo a nawet pszczelarstwo.

W związku z malejącym zainteresowaniem Zawodową Szkołą Rolniczą w tym roku wystąpiono z wnioskiem do Starostwa o otwarcie Zasadniczej Szkoły

Dokończenie str. 11

PIT-y jeszcze do 2 maja

Kończy się okres, w którym można składać roczne zeznania podatkowe. Formularze dotyczące podatku dochodowego od osób fizycznych co roku oddaje się do 30 kwietnia, jednak w tym roku jest to niedziela, toteż PIT-y przyjmowane będą do 2 maja włącznie.

- Urząd Skarbowy w Rawiczu będzie czynny zarówno w sobotę 29 kwietnia jak i 2 maja - mówi zastępca naczelnika Maria Borowa - w razie kolejek stanowisko przyjmowania zeznań podatkowych będzie czynne nawet do godziny 20⁰⁰.

PIT-y można również nadesłać pocztą. Przesyłamy je wyłącznie listem poleconym, w kopertach formatu A-4, nie zginane. Można to zrobić bezpłatnie pod warunkiem, że w miejscu gdzie zwykle nakleja się znaczek wpiszemy hasło: "Zeznanie Podatkowe" oraz podamy numer składanego PIT-u. Przekazem pocztowym można również wysłać bez prowizji wynikającą z zeznania należność. Oto numer konta na które należy wysłać przekaz: NBP o/o Poznań Zespół Zamiejscowy w Lesznie nr 10101313-2277-222-3. Na odwrotnej stronie blankietu przekazu należy wpisać: "Rozliczenie podatku dochodowego za 1999 r."

Kazimierz Górski - naczelnik Urzędu Skarbowego w Rawiczu szacuje, że zeznania złożyło już około 80 % podatników: - Rawickiemu Urzędowi podlega około 18 tysięcy podatników będącymi osobami fizycznymi. Do tej chwili wpłynęło ponad 14 tysięcy zeznań i codziennie przyjmujemy około 300 sztuk.

Dzięki przestronnej, niedawno oddanej do użytku sali obsługi klienta w Urzędzie nie ma kolejek. Również w ostatnim tygodniu przyjmowania zeznań nie przewiduje się większych problemów. Problem mogą mieć natomiast ci, którzy nie dostarczą fiskusowi swojego PIT-u w terminie. Grozi za to kara nawet do 1400 zł.

(GH)

Nowe chodniki

Miejska Górka. Od 15 kwietnia rozpoczęły się prace związane z budową chodników w wyznaczonych wsiach i mieście. Projekt wymaga akceptacji Rady Miejskiej, co zostanie dokonane w drodze uchwały. Realizując tę inwestycję, gmina liczy na pomoc Powiatowego Zarządu Dróg w Rawiczu. Ma ona polegać na dostarczeniu materiałów do budowy chodników. (KB)

Dodatkowe leczenie

Pakosław. Pod kierunkiem doktor Katarzyny Ruszak, będzie można wykonać w gminnym ośrodku zdrowia dodatkowe badania USG. Dyżur odbywać się będzie w pierwszą i trzecią sobotę miesiąca o godz. 13.00. (DW)

Chwilowy brak wody

Pakosław. W nocy z 20/21 kwietnia przeszła dosyć silna burza, uderzeniem błyskawicy uszkodziła sieć wodociągową – 315 w Białym Kale, czego skutkiem była chwilowa awaria dopływu wody. Ucierpieli mieszkańcy Białego Kału, Sworowa, Sów i Niedźwiadków. Usterkę usunięto po kilku godzinach. (DW)

„Złota Róża”

Rawicz. Kapituła konkursu na najlepszą inicjatywę samorządową o nagrodę przewodniczącego SLD przyznała Radzie Miasta i Gminy Rawicz nagrodę „Złotej Róży” w kategorii inicjatyw gospodarczych. (r)



Na trasie drogi krzyżowej

Fot. M. Rybacki

Tradycją stała się już droga krzyżowa w Wielki Piątek ulicami Rawicza. Rokrocznie skupia ona wokół krzyża Chrystusowego coraz większe rzesze rawickich wiernych. W tym roku była ona szczególnie doniosła, albowiem obchodom triduum paschalnego przewodniczył ks. bp Zdzisław Fortuniak, sufragan archidiecezji poznańskiej.

Tradycyjnie między poszczególnymi stacjami drogi krzyżowej krzyż był niesiony przez różne grupy wiernych. (ZM)

W 60. rocznicę Katynia

16 kwietnia br., w niedzielę, w Rawiczu, miała miejsce uroczystość odznaczenia Krzyżami Sybiraka 6-ciu członków Koła Regionalnego Związku Sybiraków w Rawiczu: Genowefę Leciejewską z Trzebosza, Genowefę Nieborak z Chojna, Marię Krzesniak z Rawicza, Józefę Maćkowiak z Masłowa, Tadeusza Kapłona z Golinii Wlk. oraz Ryszarda Murawskiego z Rawicza. Odbyła się ona dla upamiętnienia ... 60. rocznicy początku gehenny tej części narodu polskiego, która doświadczyła deportacji, zesłania w głąb Rosji, katongi w lagrach i tułaczki po „nie-ludzkiej ziemi” – powiedział podczas uroczystości wiceburmistrz T. Pawłowski. Spotkanie w Ratuszu poprzedziła uroczysta Msza Św. odpra-

wiona w kościele pw. św. Andrzeja Boboli, której przewodniczył ks. kan. K. Wylegała.

W części oficjalnej, w sali portretowej, w obecności m.in. starosty powiatowego oraz wiceburmistrza, czterech przybyłych na uroczystość Krzyżami uhonorował Romuald Szendryk – szef Zarządu Regionalnego Związku Sybiraków.

W kwietniu br. czcimy 60. rocznicę zbrodni katyńskiej, z premedytacją zaplanowanego i wykonanego mordu na Polakach z odległych dla nas, tak w czasie jak i w przestrzeni, wschodnich kresów przedwojennej Polski. Czasy się zmieniły i ludzie też, ale historia powinna zostać naszą nauczycielką.

(ZM)



Odznaczeni (od lewej): G. Nieborak, R. Murawski, M. Krzesniak, J. Maćkowiak
Fot. AOR

Dla kogo mieszkania

Rawicz. Zarząd miasta ma do zaoferowania kolejnych 9 mieszkań znajdujących się w obiektach po byłej jednostce wojskowej. Utworzono je dzięki możliwości podwyższenia ostatniej kondygnacji dwóch budynków, w efekcie w jednym są 4 wolne mieszkania, w drugim 5. Będą one losowane pośród osób, którym nie powiodło się w poprzedniej edycji losowania, a tych jest 17, oraz 30 rodzin oczekujących na mieszkania komunalne. (JS)

OSP do boju

Jutrosin. Ochotnicza Straż Pożarna rozpoczęła intensywne przygotowania do tego- rocznych gminnych zawodów strażackich, które odbędą się 7 maja br. w Domaradzie. imprezę rozpocznie msza św. o godz. 13⁰⁰ w kościele na Borku. Następnie wszyscy udadzą się do pobliskiej wioski, by tam zaprezentować swoją sprawność i umiejętności podczas licznych konkurencji. O zwycięstwo będą walczyć drużyny pożarnicze miasta i całej gminy Jutrosin. (JM)

Jędrzejczak w ratuszu

Rawicz. 5 maja o godzinie 18.00 Muzeum Ziemi Rawickiej organizuje ekspozycję obrazów Włodzimierza Jędrzejczaka. Przy okazji będzie promowana książka jego autorstwa pt. „Ramiona tego samego krzyża”. Zaplanowano również część artystyczną, na której wystąpi rawicka Grupa Twórcza „Osiem Bram”.

(AS, KSz)

Powiatowa sesja

Rawicz. Starostwo zaplanowało sesję na 27 kwietnia. Rada uchwali m.in. nadanie II Liceum Ogólnokształcącego imienia Rawickiego Korpusu Kadetów oraz Zespołu Szkół Specjalnych w Rawiczu imienia Jana Pawła II, utworzenie szkół: Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Bojanowie i Liceum Ogólnokształcącego w Golinie Wielkiej oraz ich włączenie w

skład Zespołu Szkół Rolniczych w Bojanowie. Będą też podejmowane uchwały w sprawach zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność powiatu, zasad sprzedaży mieszkań powiatowych i przystąpienia powiatu do Stowarzyszenia „Wielkopolski Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych”.

(JS)



Świąteczny poniedziałek przed południem w Rawiczu

Fot. T. Jarus

Tradycji w tym roku zadość stało się z podwójną obfitością z powodu zaskakująco letnich upałów, jakie nas nawiedziły w Święta Wielkanocne. Jak zwykle też jednym się to podobało bardziej, innym mniej, ale dobrze, że obyczaj jeszcze zupełnie nie zagał i jest o co się spierać. (ZM)

Obserwator Rawicki zatrudni akwizytora reklam



Młodzież przy pakowaniu żywności

Fot. T. Jarius

Świąteczna pomoc charytatywna

Rawicz. Przy parafii farnej rozdano tradycyjne paczki świąteczne dla ubogich, samotnych i rodzin wielodzietnych z całego powiatu. Za każdym razem ilość jest większa – teraz było ich 250. Pomysłodawcą i realizatorem jest ksiądz Marek Frąszczak, listy z nazwiskami potrzebujących ksiądz Marek przygotował w oparciu o dane z Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Jedną paczkę zawierała masło, ser, paletę jaj, kielbasę, szynkę, mrożone warzywa i owo-

ce, pomarańcze, czekolady, ponad dwadzieścia słoików i puszek z różnymi przetworami owocowo-warzywnymi. Przygotowaniem i wydawaniem darów zajęła się młodzież z II LO i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. – Cieszę się, że mogę w tej akcji uczestniczyć – powiedziała jedna z wolontariuszek – i swoją pomocą przyczynić się do tego, by ci ludzie spędzili Wielkanoc godniej i radośniej. Poza tym mam tutaj okazję, by dostrzec i lepiej zrozumieć problemy innych.

Większość paczek odbie-

rano na miejscu, po uprzednim otrzymaniu pisemnego zawiadomienia, do wiosek zorganizowany był transport. Produktów dostarczyły firmy: Ferma Drobiu Żylce, Ferrpol, Pudliszki SA, Piek-Pol, Matro, firma Gabriela Twardego, zakład przetwórstwa owocowo-warzywnego z Rydzyny, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska z Rawicza. – Szczególnie jestem wdzięczny firmie Pudliszki SA – powiedział ks. Marek Frąszczak – która od Bożego Narodzenia przekazała nam na rzecz ubogich towary wartości 40 000 zł. (JS)

Z plastyką na wesoło

Rawicz. 3 maja na rawickim Rynku Sekcja Plastyczna Domu Kultury ponownie organizuje szereg atrakcyjnych imprez dla mieszkańców miasta. O godz. 14.00 wokół ratusza rozpocznie się pokaz prac malarskich. Następnie, na cokołach pojawiają się żywe rzeźby. Tym razem drogą plebiscytu, publiczność będzie mogła wytypować najlepszą do nagrody. Numery wybranych rzeźb trzeba będzie wpisać na kartach sprzedawanych w cenie 50 groszy. Z kolei wszystkie karty będą brały udział w loterii, w której dwie drogi losowania wygrają o godz.

18.00. prace malarskie ufundowane przez organizatorów. Przez cały czas, uczestnicy Sekcji Plastycznej DK zamierzają malować w plenerze okoliczne obiekty, a także na zamówienie zainteresowanych portrety i karykatury. Tak jak przed rokiem, Zdzisław Toporski, piekarz z Masłowa, zadeklarował przejażdżki kucykiem wokół rynku dla najmłodszych uczestników spośród publiczności.

W tymże czasie Grupa „R4” rawickich artystów malarzy obsługiwać będzie punkt konsultacyjno-dyskusyjny na tematy związane z tradycyjną i nowoczesną

sztuką plastyczną. Podobnie jak rok temu, tło muzyczne całości zagwarantuje społecznie zespół wokalo-instrumentalny „XL” Edmunda Matyli przy wsparciu zespołu „AVAROT”. Nie zapomniano nawet o kiosku z napojami i mini bufecie, który zobowiązał się zapewnić znany wszystkim w Rawiczu „Country Club”. W razie niepogody, zawsze życzliwe takim inicjatywom Muzeum Ziemi Rawickiej udostępni hole ratuś, do których zostanie przeniesiona cała impreza, oczywiście i niestety z wyjątkiem kucyka.

(ZŁ)

Łańcuszek życzliwości

W Wielki Czwartek miła niespodzianka spotkała mieszkańca Dłoni (gm. Miejska Górka) – Andrzeja Bałuniaka. W tym dniu otrzymał nieodpłatnie do użytkowania wózek inwalidzki poruszany energią elektryczną. A w zasadzie trzykołowy skuter przystosowany do jazdy po drogach, i bardzo prosty w obsłudze. Pojazd był używany, ale jest w bardzo dobrym stanie, przystosowany do przemieszczania się po nierównych nawierzchniach, co było jednym z czynników, które zdecydowały o wyborze właśnie tej osoby.

Bałuniak jest emerytem i od szeregu lat cierpi na schorzenia narządu ruchu. Mieszka na uboczu wsi. Dojazd do kaplicy i znajomych uniemożliwia mu nie tyle rodzaj niepełnosprawności, co brukowana droga, przy której nie ma chodnika.

Dar ten przekazał osobiście Zdzisław Goliński – lekarz rodzinny Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Salus” w Miejskiej Górze.

– Już od siedmiu lat współpracuję z mieszkanką M. Górki – Anną Śliwińską (wcześniej z Prywatnym Gabinetem Lekarskim a obecnie NZOZ, „Salus”), która obecnie mieszka w Holandii – wyjaśnił Goliński.

– To właśnie ona nawiązała kontakt z tamtejszymi organizacjami charytatywnymi i w ramach działalności pomocowej, pośredniczy w nieodpłatnym przekazywaniu leków i sprzętu rehabilitacyjnego moim pacjentom. Wiele osób już z nich skorzystało.

Przewozem wózka z Holandii – również nieodpłatnie – zajął się Roman Rydziński, miejscowy przedsiębiorca, który demonstrował na miejscu jego możliwości. Próba jazdy przyciągnęła uwagę sąsiadów pana Andrzeja, którzy z zaciekawieniem przyglądali się mało znanemu jeszcze w Polsce pojazdowi. Mieszkaniec Dłoni wypróbował możliwości skutera, który przypadł mu do gustu.

– Jestem zaskoczony niezapowiedzianą wizytą a zwłaszcza nieoczekiwanym podarunkiem – powiedział ze wzruszeniem i wdzięcznością Andrzej Bałuniak. – Serdecznie dziękuję za troskę i pomoc.

Współpraca trwa nadal, jest więc szansa, że dzięki zaangażowaniu i bezinteresowności wielu osób inni pacjenci, którzy znajdują się w trudnej sytuacji losowej i zdrowotnej, także na niej skorzystają.

KAROL BANDURA



Pan Andrzej testował wózek w obecności dra Golińskiego Fot. K. Bandura

wyrazy podziękowania

ordynatorowi doktorowi Michałowi Czopikowi oraz lekarzom i położnym oddziału ginekologiczno-położniczego SP ZOZ Rawicz, a także doktorowi Mirosławowi Depkowskiemu i zespołowi anestezjologicznemu SP ZOZ Rawicz za fachowość, pomoc i życzliwość składającą pacjentki

Losy centrali telefonicznej

Od kilku miesięcy mieszkańcy gminy Jutrosin korzystają z nowej centrali telefonicznej. Placówka znajduje się przy miejscowym Domu Kultury. W miejscu, w którym znajduje się centrala telefoniczna, jak pamiętają starsi mieszkańcy Jutrosina, znajdował się przejazd, w którym rozładowywano towar do Domu Handlowego. W późniejszym czasie przejazd ten został zlikwidowany i umieszczono księgarnię. Po jej likwidacji lokal był wielokrotnie wynajmowany na sklepy gastronomiczne. Przez jakiś czas pomieszczenia były nieużywane, aż do chwili przekazania ich na cele telekomunikacji. Przez cały ten okres mieszkańcy Jutrosina korzystali z przestarzałej centrali ręcznej, gdzie obsługiwały panie telefonistki. W 1993 r. nastąpiło przełączenie na centralę półautomatyczną, która przywieziona z Hotelu "Merkury" w Poznania. Pochodziła 1963 i zapewniała lepszą jakość połączeń.

Na placówce TP w Jutrosinie pracują trzy osoby: kierownik, Michał Jarczewski instruktor, Arkadiusz Ratajczyk oraz monter, Mirosław Naskręt. Muszą oni zapewnić łączność ponad 1400 abonentom. Pod koniec ubr. do Jutrosina zawitała nowiutka centrala cyfrowa, która zapewnia wysoką jakość połączeń.

- Żał mi starej centrali - mówi Michał Jarczewski. **- Ona miała swoją duszę, czego nie mogę powiedzieć o nowej. Pracując przy niej przez kilka lat mam do niej**

sentymet. Stara centrala była nie do zdarcia, nawet pamiętam jak piorun nie potrafił jej unieruchomić. Trochę mi jej żal, no ale musimy iść z postępem i dostarczać naszym abonentom nowe możliwości.

„Staruszki” nie wysłano na złom, lecz doczekała się godnego miejsca: fragment niej został odrestaurowany i zdobi wejście do jednej z poznańskich firm produkujących sprzęt telefoniczny.

W ziemi, na terenie całej gminy, położono nowe kable, co sprawiło zniknięcie instalacji napowietrznej. Zamontowano również kable światłowodowe. Powoduje to wysoką jakość połączeń bez względu na warunki atmosferyczne. Stelefonizowano pozostałe miejscowości gminy Jutrosin. W Szkaradowie i Dubinie postawiono specjalne koncentratory, co spowoduje bezpośrednie połączenia z całym światem. Podłączono nowych abonentów i obecnie jest ich 1420. Dla porównania - gminę zamieszkuje ponad 7 tys. osób. Jak zapewnia kierownik placówki:

- Nasycenie telefonami przekroczyło 20 %, na zachodzie Europy wynosi ono ok. 30 % - zapewnia kierownik placówki. - Obecnie wszyscy chętni mogą mieć telefon i to bez długiego oczekiwania. Od marca TP S.A. wprowadziła raty bez oprocentowania.

Obecnie trwają prace nad telefonizacją wioski Szymonki, a niedługo ruszą prace na terenie wsi Grabkowo.

SEBASTIAN KOWALSKI



Połączone siły zespołów Alfa i Omega, Arka oraz Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Fot. Maciej Rybacki

Droga, krzyż, zmartwychwstanie

Rawicz. Wielkosobotnie koncerty zespołu Alfa i Omega, działającego przy parafii farnej, tradycyjnie cieszą się dużą popularnością; są one zwieńczeniem Wielkiego Postu. W tym roku wieczór ten przybrał formę montażu poetycko - muzycznego, odbył się przy współudziale młodzieży z zespołu Arka i z Katolickiego Stowarzyszenia

Młodzieży. Program składał się z trzech części, opartych na motywach drogi, krzyża i zmartwychwstania. Twórcom chodziło o inny, niż daje ewangelia, sposób ukazania sensu męki i zmartwychwstania Chrystusa. - W czasie wielkanocnym istnieje większy nacisk, by koncentrować się na treściach, jakie dla chrześcijan są naj-

ważniejsze: na męce, śmierci i zmartwychwstaniu; muzyka jest natomiast bardzo dobrym sposobem ewangelizacji. Nasze koncerty odbywają się w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu, aby uatrakcyjnić obecnym jej przeżywanie i zjednoczyć się w modlitwie - powiedział Paweł Popielas z zespołu Alfa i Omega. (JS)

Z policyjnego raportu

• W nocy z 19 na 20 kwietnia w Masłowie nieznani sprawcy napadli na sklep spożywczy. Weszli na zaplecze zrywając kłódkę z kraty zabezpieczającej i forsując podwójne drzwi. Wyłamali również drzwi dzielące magazyn od sklepu. Zabrali alkohol, papierosy i artykuły spożywcze wartości 8,5 tys. zł, po czym ze znalezionej w sklepie kasetki, którą doszczętnie zniszczyli, wzięli jeszcze ponad tysiąc złotych.

• W Wielki Piątek po południu 43-letni mieszkaniec Rawicza - Sarnowy popełnił samobójstwo przebijając się nożem. Lekarz orzekł zgon w wyniku wstrząsu po ranie kłutej klatki piersiowej i serca. (JS)

Szkolna impreza

Pakosław. W niedzielę, 30 kwietnia br. otwarty zostanie sezon turystycznego Szkole Podstawowej. Rozpocznie go impreza zorganizowana przez szkołę, która odbędzie się w miejscowym parku. (DW)

Straż pożarna odnotowała

• W piątek na ulicy Słonecznej na skutek wadliwie działającej instalacji elektrycznej zapalił się fiat 126P. Spaleniu uległo głównie wnętrze pojazdu, straty oszacowano na 500 zł.

• W Wydartowie II po uderzeniu piorunu zapalił się stóg słomy. W akcji gaśniczej uczestniczył zastęp OSP z Bojanowa, strażacy nie dopuścili do rozprzestrzenienia się ognia na pobliskie zabudowania i las.

Pożar strawił około 8 ton zbalotowanej słomy żytniej.

• W niedzielę, 23 kwietnia trzy jednostki SP z gminy Rawicz w połączeniu z jednostkami z powiatu górowskiego gasiły pożar nieużytków i lasu. Pożar powstał w okolicach Załęcza, w lesie należącym do Nadleśnictwa Góra Śląska i objął powierzchnię 9 ha. W akcji gaśniczej wykorzystano również śmigłowiec. (JS)

Capstrzyk

Pakówka. 6 maja o godz. 19.00 odbędzie się gminny capstrzyk z okazji Dnia Strażaka. - W spotkaniu weźmie udział 13 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy - powiedział Edward Gurdak, prezes jednostki OSP z Pakówki. Gospodarzem jest OSP Pakówka oraz Zarząd Gminny OSP w Bojanowie.

Organizatorzy przewidują dobrą zabawę przy ognisku oraz piwko i kielbasę. (MG)

Zebranie wodociągowe

Pakosław. 26 kwietnia odbyło się walne zebranie Rady Nadzorczej przedstawicieli spółki wodociągowej. Uczestniczyli w nim m.in. wspólnicy, którzy są przedstawicielami trzech gmin: Jutrosina, Miejskiej Górki i Pakosławia. Przedstawiono bilans strat i zysków minionego roku. (DW)



Kierownik Jarczewski na posterunku

Fot. S. Kowalski

IQ 130, czyli nowe blachy

W biurze Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Rawiczu panuje od pewnego czasu wzmożony ruch. Najwięcej interesantów tłoczy się przy stanowisku rejestracji pojazdów. Powód?

Otóż od 1 maja wchodzi do użytku nowe tablice rejestracyjne, dwukrotnie droższe od dotychczasowych. Zostało więc mało czasu, żeby zarejestrować samochód po starej cenie.

Nowe, wyglądające z niemiecką "blachy" oprócz białego, odblaskowego tła będą posiadać również inne niż dotąd oznaczenia literowe i

mochodów w naszym powiecie będą się zaczynać od liter PRA czyli P jak Poznań i RA jak Rawicz.

Aby nam nie skradziono tablic rejestracyjnych, będą one miały specjalne zabezpieczenia. Nieodłącznym elementem każdego samochodu stanie się nalepka na przedniej szybie. Będzie to tzw. trzecia tablica rejestracyjna zawierająca numery samochodu. Wykonana specjalną techniką, będzie ulegała zniszczeniu przy każdej próbie zdzierania. W przypadku jej uszkodzenia samochód trzeba rejestrować od nowa, toteż ten kawałek plastiku

Wydziału Komunikacji, a więc w przypadku przerejestrowania samochodu będziemy musieli wędrować do Wydziału z tablicami pod pachą. Wniosek stąd nasuwa się prosty: mocować tablice na zaciski, tak aby łatwo je zdjąć. Jednak wątpię aby się ten zwyczaj przyjął. Odwrotnie, należy się spodziewać, że właściciele będą skłonni nawet przyspawać swoje tablice do samochodu, a to ze względu na ich cenę.

-Komplet, czyli dwie tablice, dowód rejestracyjny oraz nalepki kontrolne będzie kosztował 130 zł (dotychczas 66 zł). – mówi Tadeusz Fengler naczelnik Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Rawiczu. **-Za pozwolenie czasowe, oraz stosowne do niego tablice przyjdzie zapłacić 55 zł. Są to na razie ceny proponowane przez ministerstwo, toteż mogą jeszcze ulec zmianie.**

Nowe tablice będą wprowadzane do użytku stopniowo, na razie jedynie w momencie rejestracji nowych oraz przerejestrowania starych samochodów. Już teraz pyta o nie wiele osób, szczególnie ci, którzy często wyjeżdżają za granicę. Posiadacze białych tablic przynajmniej z daleka nie będą się wyróżniać na europejskich drogach. Na własne życzenie będzie je można kupić dopiero w maju przyszłego roku. Natomiast już teraz można składać wnioski o tablice indywidualne. Będą one kosztować co prawda około tysiąca złotych, ale co znaczy forsa wobec efektu jaki mogą wywołać takie blachy przed dyskoteką. Można na nich wypisać swoje imię, czy ksywę. Ostatnim krzykiem mody jest umieszczanie na tablicach ilorazu inteligencji właściciela wozu. Nie polecam. Po co Europa ma wiedzieć jacy jesteśmy inteligentni.

GRZEGORZ HELUSZKA



numerowe. Jest to związane z nowym systemem rejestracji pojazdów, który został dostosowany do podziału administracyjnego kraju. Teraz numer rejestracyjny składać się będzie z trzech liter oznaczających region oraz numeracji, w której zostanie uwzględniony również rodzaj pojazdu (np. samochód osobowy, ciężarowy, ciągnik lub motocykl). Rejestracje sa-

stanie się chyba najbardziej chronionym elementem samochodu. Aż strach pomyśleć co będzie gdy jakiś kamień wybije nam w tym miejscu dziurę w szybie. Każda nowa tablica rejestracyjna posiadać będzie dodatkowo specjalną nalepkę z numerem dowodu rejestracyjnego samochodu. I tu znowu problem. Takie kontrolki może nalepiać wyłącznie urzędnik

Taksówkarz – zawód niebezpieczny

W pierwszy dzień świąt po godzinie szóstej na postój taksówek przy dworcu PKP w Rawiczu przyszedł młody mężczyzna. Zamówił kurs do Wiewierza, położonego na trasie Rawicz – Góra, przy przejeździe kolejowym zabrał koleżkę, oczekującą na autostop. W lesie w okolicach Zalecza jeden z nich poprosił o zatrzymanie w celu załatwienia potrzeby fizjologicznej, taksówkarz zjechał więc na parking. Mężczyzna wrócił z pończochą na głowie i ciężkim narzędziem w rękę.

Groząc taksówkarzowi nakażał mu wysiąść z samochodu i oddać kluczyki. Ponieważ kierowca ociągał się z wyjściem z pojazdu, zaczęli go szarpać i wyciągać siłą, czym spowodowali u niego złamanie palca u ręki oraz inne, mniej poważne obrażenia, po czym odjechali skradzioną taksówką. Poszkodowany nie miał możliwości natychmiastowego zawiadomienia policji, dopiero po kilkunastu minutach przejeżdżał tamtędy następny samochód. Policja górska natychmiast po

przyjęciu telefonu rozpoczęła rutynowe czynności. Po dwóch godzinach była w posiadaniu kasety magnetofonowej, na której widoczni byli sprawcy znajdujący się na jednej ze stacji benzynowych. W poniedziałek o godz. 16.00 jeden z nich zgłosił się na komendę policji w Rawiczu. Ustalono tożsamość drugiego, znany jest cały przebieg zdarzenia. Sprawę wraz z dowodami przekazano Prokuratorowi Rejonowemu w Rawiczu.

(JS)



Damian Maślanka z Golinki

Fot. M. Rybacki

Bojanawiać wygrywa

Bojanowo. 31 marca 2000r. w Poznaniu odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu zorganizowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej dla uczczenia 60-tej rocznicy Zbrodni Katyńskiej, pt. "Katyń – Golgota Wschodu". W konkursie udział wzięło 597 uczniów z 234 szkół podstawowych, średnich i gimnazjów woj. wielkopolskiego. Prace konkursowe miały formę eseju historycznego, opisu wydarzeń, reportaży, prac plastycznych, filmu video i inne.

Uczeń bojanowskiego gimnazjum – Damian Maślanka w wyżej wymienio-

nym konkursie zajął II miejsce. W szersze tło pracy ucznia wkomponowane zostały dotąd niepublikowane materiały w języku rosyjskim, a także materiały z gazet w języku niemieckim z okresu okupacji – pochodzące ze zbiorów prywatnych Prezesa TPR – Józefa Stasiaka, a także biogramy oficerów ziemi rawickiej.

W dniach 13.04 br. do końca maja br. w szkolnej bibliotece bojanowskiego gimnazjum trwa wystawa uczniowska poświęcona zbrodni katyńskiej z nagrodzoną pracą Damiana.

(a sz)

Strażacki Rok Jubileuszowy

Rawicz. 2 maja odbędzie się Powiatowe Święto Strażaka, związane z obchodami Roku Jubileuszowego. Rozpocznie się o 18.30 wymarszem spod Komendy Powiatowej PSP w kierunku pomnika Nieznanego Żołnierza, gdzie delegacje poszczególnych gmin złożą wiązanki kwiatów. Na czele pochodu pójdzie orkiestra dęta OSP Rawicz, następnie poczty sztandarowe, zaproszeni goście, sikawki konne wykorzystywane w dawnym pożarnictwie, samochody pożarnicze, duchowieństwo dekanatów jutrosińskiego i rawickiego, władze Zakładu Karnego, policja. Organizatorami uroczystości są parafia Chrystusa Króla, Komenda Powiatowa Straży Pożarnej, Komenda Powiatowa Policji i Zarząd Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Rawiczu. Około 19.00 w kościele farnym, który jest jednocześnie Kościołem Jubileuszowym, zostanie odprawiona przez ks. bpa Grzegorza Balcerka msza święta. Po mszy strażacy zostaną uraczeni w ogrodzie

probostwa grochówką, do spożywania której będzie im przygrywał muzyczny zespół parafialny. Nad szczegółami organizacji uroczystości czuwa ks. Marek Frąszczak z parafii farniej. W swojej wypowiedzi podkreślił on otwartość i życzliwość ze strony rawickiej policji przy organizowaniu wszelkich uroczystości religijnych, wymagających jej pomocy.

Godne podkreślenia jest, że święto w równym stopniu łączy aspekt religijny i świecki, którym jest manifestacja rozmiarów tej potężnej organizacji, jaką jest straż pożarna. Będzie to bowiem pierwsze, od czasu zniesienia powiatów w latach 70., spotkanie wszystkich jednostek tutaj działających. Termin uroczystości związany jest z patronalnym świętem strażaków, św. Floriana – ze względu na zawody strażackie i imprezy lokalne organizatorzy apelują do członków OSP, aby przybyli na Powiatowe Święto Strażaka w umundurowaniu własnymi pojazdami.

(JS)

Zasłużeni działacze kultu-

Rawicz. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznało legitymację i odznaczenia pn. "Zasłużony Działacz Kultury" trzem aktywnym członkom Towarzystwa Przyjaciół Rawicza. Wyróżnienia z rąk rawickiego wicestarosty otrzymali: Kazimiera Kirstajn, Janusz Hamielec i Jan Świerzewski.

Kazimiera Kirstajn – mgr historii, nauczycielka tegoż przedmiotu w I LO w Rawiczu.

Inicjator i organizator imprez pod nazwą "Spotkania z historią...", na które zaprasza wybitne i znane osoby związane z Rawiczem. Inicjator i prowadząca od 10-ciu lat, wraz z dyrekcją SP-1 konkursu pn. "Rawicz i Ziemia Rawicka w najciekawszym opowiadaniu".

Kazimiera Kirstajn to również współautorka "Rawickiego Przewodnika" wydawanego przez TPR z racji obchodów 350-lecia Rawicza.

Mgr Janusz Hamielec – członek zarządu TPR od

1988 roku, Prezes Koła Przewodników Oddz. Pow. PTTK, nauczyciel matematyki w Zespole Szkół Zawodowych. Inicjator powstania małej oficyny wydawniczej TPR w postaci Zeszytów Historycznych pn. "Rawiciana", dotyczące w swojej treści historii i przeszłości Rawicza.

Janusz Hamielec jest także autorem spotkań z młodzieżą w cyklu zatytułowanym "Historia i przeszłość Rawicza".

Mgr Jan Świerzewski – z wykształcenia prawnik-ekonomista, na co dzień Prezes Rawickiej Spółdzielni Pracy Handlowo-Produkcyjnej w Rawiczu, członek TPR i jego v-ce prezes od 1986 roku. Stały korespondent na łamach prasy regionalnej dot. lokalnych spraw kultury, służb zdrowia oraz trudności życia codziennego miejscowego społeczeństwa.

Jan Świerzewski należy także do władz wojewódzkich Kurkowych Bractw Strzeleckich oraz Ligii Obrony Kraju.

(A Sz)

Komisja Zdrowia

Rawicz. 20 kwietnia odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia. Składa się ona z 7 osób, a przewodniczy jej Edmund Olesiński. Komisja zaopiniowała projekty, które zostaną dzisiaj (27 kwietnia) uchwalone na sesji. Oprócz stałych zagadnień, które istnieją w 4 innych komisjach, poruszono dwa inne o charakterze zdrowotnym. Były to informacje na temat funk-

cjonowania Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Rawiczu. Dokonano bilansu jej dotychczasowej działalności od 1 stycznia br. Zajęto się także funkcjonowaniem Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Wszystkie projekty, podjęte podczas posiedzenia, zostały pozytywnie zaopiniowane.

(AS, KSz)

Spotkanie dyrektorów

Bojanowo. Burmistrz Józef Zuter spotkał się z dyrektorami szkół i przedszkoli. Rozmowy dotyczyły przygotowania informacji o działalności placówek oświatowych w roku 1999, a także programów organizacyjnych na rok

szkolny 2000/2001 – co m.in. będzie tematem najbliższej sesji Rady Miejskiej. Ponadto uzgadniano sprawy dotyczące finansowych konsekwencji wprowadzania Karty Nauczyciela.

(MG)

Obserwator Rawicki
nawiąże współpracę
z adeptami
dziennikarstwa
i fotoreportażu

„MULTIGRAF”
zatrudni maszynistę
offsetowego
tel. 546 23 57

- INSTALACJE C.O.
- WODNO-KANALIZACYJNE
- GAZOWE (STAL, MIEDŹ)
- PIECE (KOTŁY) C.O.
z nadmuchem lub bez
- OGRZEWANIE PODŁOGOWE

Ryszard
Antkowiak

63-920 Pakosław
ul. Strażacka 18
tel. 547 85 20



Burmistrz Zuter wręcza nagrody

Fot. M. Sibilak

Świąteczny konkurs rozstrzygnięty

Bojanowo. Biblioteka jest miejscem, gdzie nie tylko można czytać lub wypożyczać książki, ale można też brać udział w różnych zabawach i konkursach. Bojanowska Biblioteka Publiczna zorganizowała właśnie taki konkurs pod nazwą "Wielkanocne tradycje".

Cieszył się on dość dużym zainteresowaniem dzieci i młodzieży. Łącznie wpłynęły 64 prace (wielkanocne stroiki, pisanki, wykonane różnorodną techniką rysunki, wydrapywanki, witraże), które oceniane były w trzech kategoriach wiekowych.

W skromnej, lecz przeświątecznej uroczystości ogłoszenia wyników uczestniczył Burmistrz Bojanowa – inż. Józef Zuter. Powitała

wszystkich – jak zawsze, uśmiechnięta – kierowniczką Biblioteki – Maria Białalska. W skład komisji weszły artystyczne dusze – : Maria Dąbrowska, Zenona Ciesińska i Bernadeta Wawrzyniak. Jak same przyznały, najchętniej nagrodziłyby każdą z prac, gdyż wszystkie były piękne i pełne uroku. Jednak – jak to już w konkursach bywa – trzeba wybrać!

W kategorii dzieci do lat 10 - nagrody przyznano pracy zbiorowej, wykonanej przez **Marcina Swojaka, Paulinę Czerwińską i Wojtkę Malchrzaka** oraz pracy **Sarida Chanca;**

w kategorii młodzieży od 11 do 15 lat – nagrodzono kilka prac, wykonanych przez: **Joannę i Justynę**

Walkowiak, Annę Panek, Małgorzatę Maćkowiak, Marka Błochowiaka, Estere Giera i Dariusz Szymkowską; w kategorii osób dorosłych – wyróżnienie za udział otrzymała **Iwona Pokrywka.**

Burmistrz pogratulował wszystkim udziału w konkursie. – **Wasze stoły wielkanocne będą wzbogacone o te dekoracje, które zrobiliście.** – powiedział. Na zakończenie wszyscy złożyli sobie świąteczne życzenia, a Maria Białalska zaprosiła na słodki poczęstunek od wielkanocnego zajączka.

Wszystkie prace biorące udział w konkursie można obejrzeć na wystawie w Bibliotece Publicznej, która potrwa do 15 maja. (MS)

Prace wiosenne

Miejska Górka. Mieszkańcy gminy zaobserwują niebawem spore zmiany, które zaplanowały władze miasta na najbliższą przyszłość. W związku z nadejściem wiosny pielęgnuje się zieleni, sadzone są drzewa, ozdobne krzewy i kwiaty. Na zwiększenie nakładów w tej dziedzinie nie miały wpływu wizyty przedstawicieli

gminy w Holandii, gdzie rzadkością są tam powszechne u nas nieestetyczne ogrodzenia, betonowe konstrukcje, które już dawno zastąpiono w Holandii dużą ilością zieleni, co bez wątpienia pozytywnie wpłynęło na krajobraz regionu.

Cieszy fakt, że obecnie i u nas występują podobne tendencje. Jednak droga do

osiągnięcia podobnego efektu nie będzie łatwa i wymagać będzie zaangażowania całej społeczności. Wszystkich kierowców z pewnością zainteresuje modernizacja oznakowania na drodze krajowej 324 oraz zmiana organizacji ruchu na ulicy Kilińskiego i Sikorskiego w Miejskiej Górze.

(KB)

Szkolny festyn

Rawicz. Tradycją w II LO stało się organizowanie wiosennych festynów. Już teraz szkoła przygotowuje się do imprezy. Odbędzie się ona na początku maja, w parku przy Domu Kultury. W programie przewidziano liczne atrakcje. Będą to m.in. pokazy wozów strażackich, lote-

ria fantowa i kiermasz. Organizacją festynu zajmują się zarówno nauczyciele, jak i uczniowie. Zabawa jest przygotowywana ze względu na to, aby pozyskać niezbędne dla szkoły fundusze. Zostaną one wykorzystane przede wszystkim na wyposażenie sal lekcyjnych. Impreza ma

na celu również zintegrowanie uczniów z nauczycielami poprzez wspólną zabawę i pracę na rzecz szkoły.

Wszystkich zainteresowanych, którzy chcieliby w jakikolwiek sposób sponzorować festyn, II LO prosi o kontakt. Oto telefon: 545 – 26 – 20. (AS, KSz)



Budynek szkoły jest dumą wsi

Fot. T. Jarus

Duma wsi

Trudno nie zauważyć przejeżdżając przez Zieloną Wieś szkoły podstawowej, która powstała w 1863 roku. Pierwszym pomieszczeniem szkolnym był budynek, w którym obecnie znajduje się sala gimnastyczna. Były w nim dwie izby lekcyjne, w których uczyło dwóch nauczycieli. W 1910 r. wybudowano drugi obiekt (obecnie znajduje się w nim oddział przedszkolny), w którym znajdowała się jedna klasa i jedno mieszkanie dla nauczyciela. Według zapisu w kronice, (prowadzona jest po dziś dzień), obecna szkoła powstał w 1911/12. Mieściły się w niej trzy izby lekcyjne i mieszkanie nauczyciela. Początkowo uczyły się w niej dzieci z Zielonej Wsi, Wydaw i Stwolna. W późniejszym czasie - Łakta, Sikorzyn i Czarny Las, a z czasem Zawady, Ugoda, Dębionka, Niedzwiedki, Kubeczki. Wraz z napływem uczniów z innych miejscowości konieczna była rozbudowa szkoły. W 1967/68 przebudowano piętro w wyniku czego oddano do użytku dodatkowo cztery klasy lekcyjne i dwa gabinety. 9 lutego 1969 r. odbyła się uroczystość nadania szkole imienia Powstańców Wielkopolskich i odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

- Było to bardzo wzruszające i podniosłe wydarzenie - wspomina dyrektor szkoły, Emilia Pernak.

- Uświetnili je swą obecnością m.in. przedstawiciele

le władz oświatowych i administracyjnych oraz sami powstańcy. Za upamiętnienie czynu powstańczego podziękował najstarszy wówczas powstaniec Jan Spurtacz, a na grobach jego poległych kolegów złożono wieńce i zapalono świece. Do dzisiaj młodzież opiekuje się grobami powstańców, a w każdą rocznicę nadania szkole imienia, która jest obchodzona bardzo uroczysto, składa wiązanki i zapala znicze na ich grobach.

Szkoła w Zielonej Wsi ma również inne tradycje kultywowane przez uczniów. Jedną z nich jest coroczne witanie wiosny. Przez Zieloną Wieś i Wydawy idzie wtedy kolorowy pochód przebiegających, aby w rzece Orli utopić symboliczny obraz zimy - Marzannę. Inne również piękne tradycje to Dzień Dziecka, andrzejki oraz balik karnawałowy. Do tradycji szkoły należą również wycieczki, w których młodzież bardzo chętnie uczestniczy. Od momentu objęcia funkcji dyrektora szkoły przez Emilię Pernak uczniowie mają możliwość zwiedzania i poznawania różnych zakątków Polski. Dyrekcja potrafi także zagospodarować uczniom wolny czas, organizując na terenie szkoły letni obóz wypoczynkowy połączony z różnego rodzaju zabawami.

W 1997 kiedy to w wyniku powodzi południowa część Polski zalana była wodą,

Rada Pedagogiczna przy SP w Zielonej Wsi wraz z mieszkańcami podjęła decyzję przyjęcia do siebie 20 powodzian z Nysy. Mali goście (bo była to młodzież i dzieci w wieku szkolnym), zwiedzili podczas pobytu (od 21 lipca do 2 sierpnia) kilka pobliskich miejscowości. Było to możliwe dzięki pomocy mieszkańców wsi i pobliskich miejscowości, którzy codziennie zapraszali powodzian na obiady i sponzorowali pozostałe posiłki, przygotowywane pod opieką nauczycieli tutejszej szkoły.

W czasie tych wakacji został również przełożony dach na szkole, w następne wakacje przebudowano klatkę schodową i wykonano zewnętrzną elewację budynku. W maju ub.r. rodzice dzieci uczęszczających do tejże szkoły wykonali opłotowanie na długości 215m.

- Mam nadzwyczaj oddanych szkole rodziców - mówi dyrektor szkoły Emilia Pernak.

Szkoła wyposażona jest również w komputery, które otrzymała od Urzędu Miasta i Gminy w Rawicu w październiku 1997 r., a z okazji jubileuszu 30 rocznicy nadania jej imienia otrzymała od burmistrza Jerzego Zelka wieżę "Grundik". To właśnie dzięki współpracy władz gminnych i rodziców uczniów z dyrekcją szkoły, Zielona Wieś ma placówkę, z której może być dumna.

BOGUMIŁA SOBIERAJ

Ze strony prawej

Wolność, ale jaka ?

Wielkanoc przypomina nam o tym, że "człowiek to brzmi dumnie". Wielkanocna duma człowieka wypływa z faktu niezwykle wyjątkowej roli ludzi w planach Stwórcy wszechrzeczy. Ta nasza wyjątkowość jaśnieje potężnym blaskiem zwłaszcza w misteriach wielkiego triduum paschalnego, gdy co roku celebrowuje się szczytowy punkt miłości Stwórcy do swego stworzenia - okrutną śmierć krzyżową Boga-Człowieka, ofiarowaną za nas, abyśmy mogli wybrać (lub zlekceważyć) rajski żywot. I chociaż każdy prawie człowiek chciałby wiecznie w raju przebywać, to jednak droga do niego prowadząca nie wygląda na bardzo zatłoczoną.

Jedną z istotnych przeszkód w wyborze tej właśnie drogi (niełatwej przecież) jest, tak myślę, opaczne rozumienie wolności, jaką człowiek-stworzenie został obdarowany przez swego Stwórcę (niezależnie od tego kogo różni ludzie za ową Siłę Sprawczą uważają). Wolność jest fundamentem, na którym zasadza się istnienie człowieka. Innymi słowy: człowiek niewolny nie jest w pełni człowiekiem (w przeciwieństwie np. do człowieka nieładnego). Tylko osoba zdolna do odrzucenia różnych przymusów jest w stanie wybrać to, do czego jest przekonana, co uważa za nie uwłaczające jej godności, za co ostatecznym przypadkiem jest gotowa oddać nawet życie. Oczywiście w otoczeniu innych fundamentalnych zasad takich, jak: wierność, sprawiedliwość, uczciwość, miłość... Wolność jest warunkiem możliwości wyboru, pewną potencjalną siłą sprawczą tak ku szlachetności, jak i ku złu. Tak, czy inaczej, człowiek z natury swojej jest obdarzony **wolnością** do wyboru drogi, po której obecnie kroczy, jednak winna to być zawsze droga Do kądś. Tymczasem w ostatnich kilkudziesięciu latach można obserwować próby (i to z dobrym skutkiem) lansowania modelu **wolności** od. W taki oto sposób owa podsta-

wowa cecha każdego człowieka zaczęła się przekształcać w wolność od wszelkich przymusów (także moralnych), od obowiązków (w wersji ekstremalnej od wszelkich), czy wolność od ograniczeń (także tych, które stoją na straży dobra i bezpieczeństwa drugiego człowieka). Tak rozumiana wolność prowadzi prosto ku nihilizmowi, bezideowości, w końcu rozpacz lub apatii, aby przejść do bezmyślnej, wścieklej destrukcji wszystkiego, co stanowi jakiś porządek (Boży ?) rzeczy, jako ewidentne zaprzeczenie punktu wyjścia - prawa każdego z nas do wolności.

Początki tej "filozofii" to być może lata 60-te mijającego właśnie stulecia, to także ciągły gwałtowny wzrost dobrobytu i związany z tym wzrost możliwości zaspakajania różnych "wolnościowych" dążeń. To także ideologia NEW AGE-u, pop kultury, czy też deptania z upodobaniem niepostępowej tradycji przez media (mocno dominująca w zachodnim świecie, z trudnym do przecenienia w tym względzie wpływem, jest rola fabryki filmów w Hollywood). Strach pomyśleć co się stanie, gdy fundamenty, na których opiera się cała cywilizacja łacińska ulegną takiemu wypaczeniu w stopniu wielkościowym? A może to już nastąpiło? Tego nie wiem, obawiam jednak się bardzo skutków takiego przewartościowania wolności w kierunku samowoli, bo cóż będzie w stanie wówczas ludzi powstrzymać?

O tym, że cierpienie uszlachetnia, wiadomo nie od dziś. Ten prosty mechanizm psychologiczny zauważono już od dawna. Istnieje taka możliwość, że Stwórca stosuje wobec swojego stworzenia taką "sanację" obyczajów (z przekazów biblijnych znamy takie przypadki), jednakże kto wtedy wstawi się za choćby garstką sprawiedliwych?

Chyba że... Ale to jest mało prawdopodobne.

ZYGMUNT MUSIELAK

Sztuka w Macedonii

Łaszczyń. Niemalże sukces odniosło kilku wychowanków Pogotowia Opiekuńczego. Witold Adamczyk przygotowywał dzieci do międzynarodowego konkursu w Macedonii pt. "Mały Monmarkre Bitola 2000". Na początku roku pan Witold wysłał prace swoich podopiecznych do Warszawy. Zostały one wykonane głównie w technice pasteli olejnych o formacie ok. 30x40 cm. W stolicy wyłoniono najlepsze i wysłano do Macedonii. Dwóch uczestników z Łaszczyń otrzymało główną nagrodę. Byli to Mikołaj Jułga (10 lat) oraz Adrian Ra-

tajczak (12 lat), którzy w swoich pracach przedstawili wizję miasta. Wyróżnione zostały czternastolatki Dorota Odobna i Marta Pawlaczyk. Zwycięzcom w nagrodę przyznano palety. Ich uroczyste wręczenie przewidziano na 23 maja w Domu Kultury. – **Swoim podopiecznym na ogół proponuję temat pracy, który objaśniam i sugeruję jak powinien zostać zrealizowany. Myślę o kolejnych konkursach plastycznych, w których mogliby uczestniczyć wychowankowie pogotowia opiekuńczego** – mówi Witold Adamczyk. (AS, KSz)

Wielkopolska impreza

Rawicz. Do rawickiego Domu Kultury przyszła oferta z propozycją wzięcia udziału w imprezie organizowanej przez Rogozińskie Centrum Kultury i Sportu pt. "Hejnały i herby miast wielkopolskich".

Bardzo mało miast ma swoje hejnały – skoro możemy się pokazać, to wykorzystamy tę szansę. To przecież promocja naszego miasta – powiedział Andrzej Walus, dyrektor Domu Kultury.

Impreza składać się będzie z trzech części. Zapoczątkuje ją 14 maja wystawa herbów miejscowości i ma-

kiet w muzeum regionalnym w Rogoźnie. Dalszą częścią będzie przegląd hejnałów miejskich, następnie odbędzie się prezentacja dorobków kulturalnych – czyli Jarmark Świętego Wita.

Z tytułu imprezy będzie zorganizowane okolicznościowe wydawnictwo i w ramach za uczestnictwo miejscowości otrzyma 100 egzemplarzy przygotowanych folderów.

Mamy nadzieję, że całość przebiegnie pomyślnie, a dumni rawiczanie wrócą z nagrodami nując rawicki hejnał.

(a sz)

Teatr w nowym składzie

W Domu Pomocy Społecznej w Pakówce powstał teatr o nazwie TAR 2. Nazwę swą zaczerpnął od działającego wcześniej bardzo prężnie teatru TAR. Teatr prowadzony kiedyś przez instruktora terapii zajęciowej – Sławomira Kaczmarka cieszył się dużym zainteresowaniem oraz uznaniem. Zespół brał udział w wielu przeglądach twórczości teatralnej domów pomocy społecznej osiągając duże sukcesy.

Twórcą i opiekunem TAR 2 - działającego od kilku miesięcy i w nowym składzie - jest Grażyna Kosowska, kierownik działu terapeutycznego. Do tej pory wystawiono dwa spektakle.

Ostatni publiczność miała przyjemność obejrzeć z okazji Dnia Kobiet w miejscowej Galerii „Labirynt”. Przedstawienie pt. „Goście” zostało nagrodzone gromkimi brawami. Aktorzy natomiast snują plany dotyczące kolejnych występów.

– **Takie przedstawienie to zawsze coś ciekawego i z chęcią wyjechalibyśmy gdzieś z naszym spektaklem** - powiedział ze wzruszeniem biorąc udział w spektaklu, mieszkanka DPS Grażyna Pogorzelska.

Życzymy zespołowi sukcesów oraz możliwości na rozwijanie swoich zainteresowań i talentów. (IM)



Grażyna Pogorzelska w sztuce pt. "Goście"

Fot. AOR



Rozśpiewane „Florentynki”

W Dębnie Polskim, koło Rawicza coraz bardziej rozkwita życie kulturalne dzieci. Rok temu powstał tam, z inicjatywy pani Beaty Niepiekło zespół wokально- taneczny, pod patronatem Rady Sołeckiej.

– **Do tej pory w naszej wiosce działał tylko zespół DEBIOKI, skupiający starsze mieszkanki Dębna Polskiego. Ja pomyślałam, że szansę obcowania z muzyką należy dać także najmłodszym i w taki sposób powstał zespół FLORENTYNKI, skupiający dzieci od 3 do 13 lat.** – mówi prowadząca zespół Beata Niepiekło.

Pani Beata prowadzi zespół społecznie, przy wsparciu rodziców dzieci z Dębna Polskiego i Rady Sołeckiej. W tym roku FLORENTYNKI występowały sobie przychylności Rady Miasta i

Gminy Rawicz, która je dofinansowała.

Podczas rocznej działalności dzieci uświetniały swym występem wiele imprez, m.in.: uroczystość "Niemcy i Polacy wspólnie w Europie", która odbyła się w Dębnie Polskim, Jasełka w SP Nr 4 w Rawiczu, dzień Babci i Dziadka oraz Dzień Honorowych Krwiodawców. Śpiewały także dla pensjonariuszy Rawickiego Domu Seniora i Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych "Pomocna Dłoń". Oprócz tego FLORENTYNKI uczestniczą w konkursach muzycznych. Podczas Finału Powiatowego Konkursu Piosenki Dziecięcej Anna Niepiekło wyśpiewała pierwsze miejsce, a na imprezie "Z piosenką na Ty" trzecie miejsce zajęła 4-letnia Dorotka Niepiekło i Sebastian Śmigieński wyróżnienie.

Spotkania zespołu odby-

wają się w każdy piątek, w Domu Strażaka w Dębnie Polskim.

– **Repertuar jest różnorodny. Staram się dobierać go tak, aby dzieci mogły rozwijać się nie tylko wokalnie, ale również tanecznie, co im się bardzo podoba. W tym miesiącu obchodzimy pierwsze urodziny naszego zespołu, przy tej okazji chciałabym bardzo podziękować rodzicom za pomoc i współpracę, Radzie Sołeckiej Dębna Polskiego i Radzie Miasta i Gminy Rawicz za wsparcie finansowe, a przede wszystkim moim FLORENTYNKOM, że dają mi tak wielką satysfakcję z pracy.** – mówi Beata Niepiekło.

Z okazji pierwszego jubileuszu życzymy zespołowi wielu sukcesów i radości.

(AO)

Film: „Utalentowany pan Ripley”

Jeśli choć raz w życiu pragnąłeś stać się kimś innym, winienesz udać się do kina na najnowszy film twórcy obsypanego Oscarami „Anielskiego pacjenta” Anthony’ego Minghella. To intrygująca opowieść o tym, jak niebezpieczne może stać się pragnienie zmiany tożsamości. Tytułowego bohatera gra młody aktor Matt Damon. Akcja rozgrywa się w latach pięćdziesiątych w malowniczych zakątkach Włoch. Do tego przepięknego miejsca przybywa ubogi i skromny Tom Ripley, który ma nakłonić syna bogatego przemysłowca ze Stanów Zjednoczonych do powrotu do domu.

Stopniowo przebiegły Ripley zaczyna zdobywać zaufanie kapryśnego i zepsutego Dickiego Greenleafa, który nie ma zamiaru wrócić do USA. Odkrywa przed swoim towarzyszem świat, o którym biedny Tom może tylko zama-

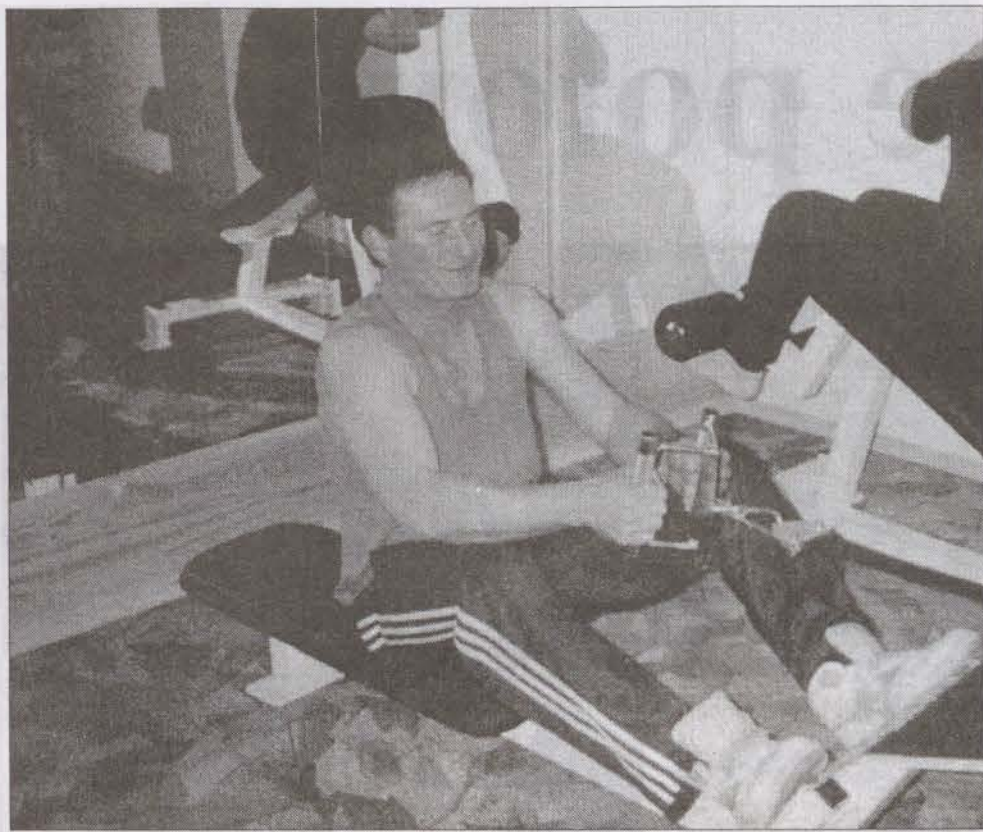
rzyć. Jednak z czasem Dickiego zaczyna nudzić towarzystwo kolegi z niższych sfer i postanawia się z nim rozstać. Wtedy Tom obmyśla misterną grę, która pozwoli mu na przejęcie tożsamości, obiektu swoich fascynacji.

Film łączy w sobie elementy kryminału, melodramatu oraz kina psychologicznego. To połączenie chwilami wydaje się nie do końca udane, jednak całość wypada niezwykle. Interesująca jest drugoplanowa rola kluczowej postaci Dickiego Greenleafa. Wcielił się w nią w sposób niezwykle sugestywny i w pełni zasługujący na tegoroczną nominację do Oscara brytyjski aktor Jude Law. To jego bohater sprawia, że historia ta angażuje emocje widza oraz pozwala zrozumieć motywy, jakimi kierowała się tytułowa postać w swoim postępowaniu.

Na uwagę zasługują sekwencje muzyczne a zwłaszcza

scena, w której Tom wraz ze swym przyjacielem prezentują utwór „My Funny Valentine”, który wprowadza widza w magiczny nastrój. Warto również wspomnieć o roli ubiegłorocznej zdobywczyni Oscara Gwyneth Paltrow, która w zasadzie jako jedyna przejrzała misterny plan Ripleya. Ta świetna obsada w połączeniu z niebanalną historią daje doskonały efekt na ekranie. Mimo, że chwilami film wydaje się odrobinę za długi to bez wątpienia jest to jeden z ciekawszych obrazów ostatniego okresu, który zgłębia zakamarki ludzkiej natury. Czyni to jednak w sposób zbyt amerykański, co stanowi jego największą wadę.

KAROL BANDURA
„Utalentowany pan Ripley”, Reż. Anthony Minghella, Wyk. Matt Damon, Gwyneth Paltrow, Jude Law.



Mirosław Berger ćwiczy z zespołem

Fot. Sebastian Kowalski

„W zdrowym ciele zdrowy duch”

W Jutrosinie oddano do użytku nowopowstałą siłownię. Poświęcił ją biskup pomocniczy Archidiecezji Poznańskiej Marek Jędraszewski. W uroczystości wzięły udział liczne osoby związane z życiem parafii, jak i z życiem miasta i gminy oraz wszystkie te, które wniosły jakikolwiek wkład w stworzenie siłowni. Nad całością czuwał główny pomysłodawca i realizator, ksiądz proboszcz jutrosińskiej parafii, Andrzej Wojciechowski.

To on udostępnił miejsce, a następnie z wielkim zaangażowaniem i czynnym udziałem śledził przebieg prac remontowych i montażowych. Obiektem, który wykorzystano na stworzenie siłowni jest bardzo stary budynek parafialny. Pochodzi on aż z 1877 roku. Dawniej służył on za stodołę, a następnie za podręczny magazyn. Dziś jednak w niczym tego nie przypomina. Pozostała tylko nazwa „Siłownia STODOŁA”, widniejąca na koszulkach i czapkach przeznaczonych dla wiernych i wytrwałych uczestników.

Pomieszczenie nie jest duże, ale to, w jaki sposób zostało zagospodarowane sprawia, że spełnia ono swoje zadanie. Chodziło, bowiem o to, by stworzyć coś „nasze-

go”, coś co będzie jednoczyć chłopców z jutrosińskiej parafii. Tak też się stało. Już nazajutrz, po uroczystym otwarciu, lista uczestników liczyła kilkadziesiąt osób. Na tym nie koniec.

Drzwi do siłowni, od poniedziałku do piątku od 16⁰⁰-22⁰⁰, stoją otworem dla wszystkich chętnych. Muszą oni jednak mieć ukończoną szkołę podstawową, posiadać zaświadczenie lekarskie, a jeśli nie są pełnoletni również zgodę rodziców. W siłowni obowiązują sztywne reguły, nad przestrzeganiem których czuwa ksiądz proboszcz. - **Wszystko to jest tylko wyrazem troski o nich** – powiedział - **miejsce to ma być zaś solidne, eleganckie, profesjonalne.**

Przystępując do realizacji swojego pomysłu ksiądz proboszcz Wojciechowski wyznaczył sobie dwa zasadnicze cele, które dokładnie sprecyzował: **Po pierwsze siłownia ma być miejscem kulturowym, które pozwoli chłopcom odpocząć, spotkać się z przyjaciółmi, zapamiętać o trudach minionego dnia. Ważny jest nie tylko rozwój tężyzny fizycznej, ale i wychowanie, które poprzez bliskość kościoła będzie formowało i czyniło ich młodzież jaśniejszą**

i piękniejszą. Po drugie ma ona przygotować chłopców do wojska. Ksiądz proboszcz jako były kapelan wojskowy uważa, że kto rok, czy choć pół roku poświęci przed wojskiem, w koszarach będzie miał łatwiej.

Zanim jednak licząca sobie 123 lata stodoła stała się dzisiejszą siłownią potrzeba było oprócz trudu i pracy wielu osób, również i funduszy na pokrycie wszystkich kosztów. Siłownia jest bowiem wyposażona w nowoczesny, specjalistyczny sprzęt. Dzięki finansowej pomocy licznych inwestorów spoza parafii oraz burmistrza miasta i gminy Jutrosin Zbigniewa Koszarka, udało się jednak osiągnąć zamierzony cel. Pozostają, więc do uregulowania koszty bieżące. O to zaś zadbał sam organizator i uczestnicy wyznaczając za korzystanie z siłowni skromną opłatę w wysokości 1 zł.

Nie ma to być - **żaden zysk** – zaznaczył proboszcz - **chodzi tylko o pokrycie ponoszonych kosztów.**

Siłownia działa już pełną parą, liczba uczestników rośnie, a terminarze są zapelnione po brzegi, trud włożony w jej stworzenie nie poszedł więc na marne.

(JM)

Szkoła w internecie

Bojanowo. W Szkole Podstawowej w budynku przy ul. Lipowej istnieje kółko komputerowe, którego opiekunem jest Grzegorz Wilczyński. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu – we wtorki i czwartki, i trwają po dwie godziny. Bierze w nich udział ok. 50 uczniów z klas VIII i gimnazjum.

Pracownia wyposażona jest w sieć komputerową (14 komputerów dla uczniów i 1 dla nauczyciela) oraz w Internet. Sprzęt nabyto w ramach akcji „Pracownia internetowa w każdej gminie” na przełomie lutego i marca ub.r. z funduszy Ministerstwa Edukacji Narodowej. MEN obdarowało szkołę dziesięcioma komputerami, drukarką laserową oraz oprogramowaniem, natomiast pozostałe komputery, drukarkę atramentową i skaner zakupiła szkoła z własnych środków.

Jest to bardzo nowoczesna pracownia, nawet w większych miastach szkoły nie zawsze mogą się poszczycić takim sprzętem. Dzięki połączeniu z Internetem można na bieżąco kontaktować się z ministerstwem i kuratorium, przez co na gorąco „ściągać” są wszelkie zarządzenia i komunikaty.

- **Na początku kwietnia tego roku powstała strona internetowa naszej szkoły – a oto jej adres: www.spgim-bojanowo.szkoły.pl**

W pracowni mogą się odbywać również inne zajęcia, w których można wykorzystać Internet, np. geografia, biologia czy nauka języków obcych. Do dyspozycji jest m.in. Encyklopedia Multimedialna i program do nauki języka angielskiego EURO +.

Wilczyński uważa, że moce pracowni nie są w pełni wykorzystane. Młodzież przychodzi bardzo chętnie na zajęcia. Cztery godziny w tygodniu to dużo, ale jednocześnie bardzo mało w stosunku do potrzeb i zainteresowania młodzieży. Marek Błochowiak, uczeń gimnazjum, uczęszcza na kółko od września ub.r. Przedtem, jak większość uczniów, nie miał styczności z komputerami.

- **Zajęcia spełniają moje oczekiwania, a komputery mnie zafascynowały** – wyznaje Marek, który wraz z kolegami, w ramach strony szkoły, planuje umieścić w Internecie także stronę swojej klasy.

Podczas ferii zimowych prowadzone były dodatkowe zajęcia – 10 godzin, na które uczęszczały dzieci z młodszych klas, głównie z trzecich. Zdaniem Wilczyńskiego, dzieci powinny zaczynać edukację informatyczną już od najmłodszych lat, a nie dopiero od gimnazjum.

- **Z informatyką jest podobnie jak z pływaniem; im wcześniej się zaczyna, tym lepiej i łatwiej się nauczyć** – twierdzi.

Pracownia posiada np. program BERDE, przygotowujący do składania egzaminów na kartę rowerową, z przeznaczeniem właśnie dla 10-latków.

- **Administrowanie siecią jest bardzo czasochłonne i wymaga poświęcenia, jednak lubię to, co robię** – dodał na zakończenie pan Grzegorz. - **Odczuwam satysfakcję, widząc na twarzach młodych adeptów informatyki uśmiech i ogromne zainteresowanie.**

MAŁGORZATA SIBILAK



Wiosenne połowy



Fotografie: Maciej Rybacki

27 kwietnia 2000 r.



Są jeszcze takie miejsca

Na turystycznym szlaku

Fot. Janusz Hamielec

Wędrując po ziemi rawickiej

Przy dworcu kolejowym w Rawiczu ustawiona jest plansza z zaznaczonym symbolicznym przebiegiem znakowanych szlaków turystycznych poprowadzonych w naszej okolicy. Na pniu pobliskiego drzewa dostrzec można oprócz tradycyjnych, białych i kolorowych pasków, okrągłe symbole oznaczające początek szlaków.

Przez ziemię rawicką biegną szlaki turystyczne trasami o długości ponad 100 km. Jest więc gdzie wędrować.

Szlak niebieski stanowi część dalekobieżnej trasy poprowadzonej przez Wielkopolskę – od Czempińa do Kobyliny. W nasz region wkracza on od strony Ponieca i biegnie przez Gościejówkę, Golinę, Gierłachów, Dąbrówkę, Konarzewo, Łaszczyn, Rawicz (węzeł szlaków przy PKP), Szamanowo, Dębinkę, Golejewko, Pakosław, Osiek, Dubin, Ju-

trosin, by po opuszczeniu naszego powiatu doprowadzić do Kobyliny.

Szlak oznaczony kolorem żółtym wiedzie z Rawicza (PKP) do Dąbrówki. Na kilkunastokilometrowej trasie możemy odwiedzić m.in. rezerwat „Dębno” i miejsce śmierci jednego z przywódców Powstania Styczniowego – Stefana Bobrowskiego.

Szlak wyznaczony kolorem czarnym prowadzi z Rawicza (PKP) do Wińska, miejscowości leżącej na Dolnym Śląsku. Jego kilkukilometrowy odcinek wytyczony został drogami naszego powiatu i wiedzie od dworca kolejowego do rezerwatu „Dębno”, po czym w krótkim czasie opuszcza granice ziemi rawickiej i Wielkopolski.

Ciekawy jest szlak oznaczony kolorem czerwonym. Prowadzi on przez te miejsca naszego powiatu, które związane są historycz-

nie z Powstaniem Wielkopolskim. Trasa rozpoczyna się na przystanku PKS w Szamanowie. Podążając nią możemy zwiedzić Dębno Polskie, Zieloną Wieś, Słupię Kapitulną, Golejewko, Miejską Górkę, Sarnów, Łaszczyn, Konarzewo i Dąbrówkę, gdzie szlak kończy się.

W kilkudziesięciu miejscach Rawicza dostrzec można zacieraające się powoli znaki zielonego szlaku turystycznego, wytyczonego przed laty trasą wokół miasta. Niestety, szlak ten z różnych powodów nie jest odnawiany i powoli zanika. Kilkanaście lat temu opisywany był również szlak oprowadzający po Sarnowie. Być może niektórzy czytelnicy pamiętają także istniejącą niegdyś, znakowaną trasę łączącą Rawicz ze Żmigrodem. Trudno jednak znaleźć dzisiaj jej ślady.

JANUSZ HAMIELEC

Bojanowski „Rolnik” ma się nieźle

Wielozawodowej. Szkoła kształcić będzie teoretycznie, praktykę zostawiając specjalistom, u których uczniowie odbywać będą praktyki zawodowe.

Ponadto w Golinie Wielkiej absolwenci szkół zawodowych uczyć się mogą w 3 letnim Zaocznym Technikum Rolniczym. Nową propozycją jest 3 letnie Zaoczne Liceum Ogólnokształcące również dla absolwentów szkół zawodowych. Szkoła prowadzi także oddział filialny w Miejskiej Górze.

Dyrektor Aleksander Cichy reklamuje swoją szkołę jako placówkę posiadającą bardzo dobrą bazę infrastrukturalną ale przede wszystkim

dydaktyczną. Wykwalifikowane grono pedagogów oraz doskonale wyposażone pracownie specjalistyczne są do dyspozycji uczniów. W niektórych profilach kształcenia uczniowie mają szansę bezpłatnego zdobycia prawa jazdy na samochód, ciągnik a nawet kombajn, korzystać mogą również z sali gimnastycznej a także stadionu i kortu tenisowego.

Transformacja ustrojowa naszego kraju spowodowała pojawienie się także negatywnych zjawisk m.in. bezrobocie, w którym niemały udział mają absolwenci szkół. Problem ten jest bole-

śny i znaczący co potwierdza również dyrektor szkoły - **najbardziej przykra dla nas rzeczą jest to, że nie jesteśmy w stanie naszym absolwentom zapewnić pracy tak jak to było dawniej.**

Mimo to uczyć się trzeba, a więc Droga Młodzieży – do Bojanowa!

MAREK GRZEGORZEWSKI

Wszelkich informacji udziela sekretariat.

Zespół Szkół Rolniczych
ul. Dworcowa 29 63-940
Bojanowo tel. (0-65) 54 56 231, fax. (0-65) 54 56 343

Jak to drzewiej bywało

28.04.1945 r. w Rawiczu powstało Stronnictwo Demokratyczne zrzeszające głównie nauczycieli, rzemieślników i tzw. inteligencję pracującą. W trójpartyjnym systemie PRL-u (PZPR, ZSL, SD) pełniło rolę konia trojańskiego, mniej lub bardziej jawnej opozycji. Umarło śmiercią naturalną na początku lat 90. licząc (po weryfikacji) ok. 100 czynnych członków, w tym ok. 40 rzemieślników. Ostatnim przewodniczącym SD był inż. Antoni Brenk (z-ca prezesa ds. technicznych Spółdzielni Inwalidów „Rozwój”), a aktywnością i stażem wyróżniali się Stanisław Krupczak (wówczas prezes Spółdzielni Inwalidów, dzisiaj prowadzi zakład szklarski) i Bolesław Musiałowski (wtedy kierował zakładem elektromechanicznym, obecnie na emeryturze). Sztandar Stronnictwa Demokratycznego przechowywany jest w Cechu Rzemiosł Różnych. Dzisiaj demokracji niby więcej, demokratów jakby mniej.

29.04.1801 r. wielki pożar strawił jedną trzecią Rawicza. Spłonęła min. część budynków przy Rynku, zbór ewangelicki, połowa ul. Szy-

manowskiej i ul. Wrocławska. Przy odbudowie miasta pomogły Sarnowa, Miejska Górka, Bojanowo, a także Wąsosz i Żmigrod. Chwałebna, prawdziwa solidarność!

30.04.1964 r. powstał w Rawiczu Oddział Powiatowy Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Stowarzyszenie to ma na celu współpracę z bibliotekarzami wszystkich bibliotek, różnych typów i sieci, podnoszenie kwalifikacji zawodowych poprzez różnorodne szkolenia oraz szerzenie wiedzy bibliotekarskiej i bibliologicznej. Obecnie podlegające pod okręg leszczyński Koło SBP liczy 33 członków, a przewodniczy mu Iwona Dolna (kierownik działu gromadzenia i opracowania Rawickiej Biblioteki Publicznej). Stowarzyszenie ściśle współpracuje z Rawickim Towarzystwem Kulturalnym, Domem Kultury oraz Wydziałem Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej i Zdrowia Urzędu Miasta i Gminy w Rawiczu. Umierają biblioteki, wymierają zagorzali czytelnicy, nowych coraz mniej... Trzymajcie się, bibliotekarze!

(WJ)



Spokojnie, jakby nigdy nic, egzystują sobie obok siebie Janek Krasicki i Józef Piłsudski – ewidentny znak zmiany warty u wrót Rzeczypospolitej, III już z kolei. Tak jak wszędzie, na tzw. Fali, zmienili i u nas nazwę ulicy, aby dać wyraz...

No właśnie, tak sobie myślę, że oko fotoreportera zanotowało znakomity (wręcz podręcznikowy, rzecz by można gdyby w szkołach o tym uczono) przykład tego, na czym tak naprawdę polegała owa zmiana, ba, przełom ideowy jak chcą niektórzy! A tymczasem, jak ze zdjęcia wynika, zmiana owa polegała na zastąpieniu jednego socjalisty – drugim (sic!).

ZM

**Sprzedam: DAEWOO LANOS
1,6 SX DOHA 16 V, 1999 ROK (nowy model)
srebrny, sedan, bogate wyposażenie
gotówka lub raty bez odsetek
Rawicz 0-601 159 236**

Wspólne gospodarowanie

Spadek opłacalności produkcji rolnej sprawia, że rolnicy w powiecie rawickim poszukują nowych korzystniejszych form gospodarowania. Jednym z pomysłów są grupy producenckie. Zdaniem znawców działalność w grupie ma przynieść jej członkom korzyści, których nie są w stanie osiągnąć indywidualnie, jak np. wyższe ceny za swoje produkty. Przynależność do grupy jest dobrowolna, a wzajemne obowiązki określa umowa członkowska przyjęta na tym samym zebraniu. Na lokalnym rynku działają już dwie grupy producenckie, tj. Rawicka Grupa Producentów Rolnych sp. zoo w Żylicach oraz Pakosławskie Zrzeszenie Producentów Trzody Chlewnej. Członkami tych grup są prawie wyłącznie hodowcy żywca, co nie dziwi, ponieważ ten rodzaj produkcji rolnej dominuje w gminach powiatu rawickiego. Inicjatorem zawiązania się kolejnych grup producenckich są Zakłady Mięsne "Duda" w Grąbkowie. Na zaproszenie tej firmy w spotkaniach z rolnikami zainteresowanymi utworzeniem takich grup, które odbyły się w połowie 1999/2000 r., wziął w nich udział Artur Hajduk z Marketingowej Grupy Producentów Żywności z siedzibą we Wrocławiu, zajmującej się doradztwem i wspomagającą tworzenie się grupy producenckie. Był to silny bodziec do działania dla rolników. Już na początku lutego br. podczas kolejnego spotkania w Grąbkowie, w którym wzięło udział ponad 100 rolników dokonano wyboru Komitetu Inicjatywnego, któremu przewodzą: Zygfryd Pysznik z Oczkowic i Paweł Grześkowiak z Grąbkowa. Zapadła m.in. decyzja o otworzeniu stowarzyszenia producentów trzody chlewnej. Ustalono wysokość składki wpisowej w wysokości 100zł. Na podstawie deklaracji producentów określono też wstępnie ilość żywca, jaką grupę zaoferuje do sprzedaży. W realizacji przedsięwzięcia czynnie uczestniczą pracownicy Ośrodków Doradztwa Rolniczego w Miejskiej Górze i

Pakosławiu tj. Edmund Błaszczuk i Marian Giżewski.

Również w Roszkowie powstaje grupa producentów trzody chlewnej, której liderem jest miejscowy sołtys – Stanisław Szalkowski. Grupa złożyła już wniosek do sądu o dokonanie rejestracji stowarzyszenia bardzo dużym utrudnieniem dla tworzenia grup producenckich – co podkreślają sami rolnicy jest brak regulacji prawnej. Wielekrotnie zmieniamy projekt stosowanej ustawy jakoś nie może się przebić w sejmie i doczekać uchwalenia. Stąd też grupy przyjmują formy zrzeszeń, stowarzyszeń. Są to formy gospodarowania istniejące już w polskim prawie, jednak każda z nich ma szereg plusów i minusów i tak do końca nie spełnia oczekiwań rolników. Ciekawostką stanowi fakt, że to właśnie Zakłady Mięsne "Duda" zachęcały do tworzenia grup producenckich, bo przecież rolnicy różnie wypowiadają się na temat pracy z ubojniarniami. Jednak nasze wątpliwości rozwiązały Zarząd ZM "Duda". Dotychczasowa współpraca z grupą producencką Miejska Górka i Żylice przyniosła korzyści zakładom i grupie rolników. Producent i ubojnia są tylko ogniwami łańcucha, a o wyborze produktu decyduje klient. Aby sprostać zapotrzebowaniu rynku i silnej konkurencji w branży mięsnej producenci żywca i ubojnie są skazani na współpracę. W tym celu ZM "Duda" sp. zo.o. rozważają możliwość sprzedaży udziałów firmy na warunkach preferencyjnych grupom producenckim lub ich członkom. Wypada tu wspomnieć, że na III Międzynarodowych Targach fermy Świń i Drobiu, które odbyły się w dniach 14 – 16 kwietnia, Zakłady Mięsne "Duda" otrzymały nagrodę statuetki "Złota Szyńka 2000" m.in. za współpracę i propagowanie idei grup producenckich.

Gratulujemy zdobywcom nagrody a także rolnikom, którzy swoją aktywnością przyczynili się do jej zdobycia, co podkreśla Zarząd Zakładów Mięsnych "Duda".

KAROL BANDURA



Uczestnicy drugiego spotkania

Fot. Z. Kocur

Estetyka i jakość sprzedaży warzyw

Gołaszyn. W ośrodku szkoleniowym Oddziału Zamiejscowego Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Lesznie odbyły się dwa szkolenia dla rolników. Tematem pierwszego z nich było: "Dostosowanie do wymogów rynku niezbędnym czynnikiem zachowania opłacalności produkcji". Wykładowcy Dolnośląskiego Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego we Wrocławiu zwrócili uwagę jak ważna jest żywność polska, jej promowanie i działalność eksportowa. Nasz kraj produkuje żywność w nadwyżce i należy ją dobrze sprzedać, przygotować na rynki zewnętrzne. Wykładowcy zwrócili także uwagę - Jan Koniarek i Stanisław Hamkało - na ważne elementy jakimi są koszty transportu, sposób przechowywania produktów, estetyka sprzedawcza,

jednolitość towaru i informacja zapotrzebowania na dany towar. Te czynniki wpływają na opłacalność uprawy warzyw. W pojedynkę nic się nie zrobi na obecnym rynku dlatego ważne są grupy marketingowe i producenckie. Temu tematowi przysłuchiwali się uczniowie Technikum Rolniczego w Bojanowie wraz z nauczycielem ekonomiki gospodarstw rolnych.

Drugie spotkanie dotyczyło funduszy dla rolników. Pracownik Oddziału Zamiejscowego WODR w Lesznie Mariola Płócienniczak omówiła temat funduszy wspierających rozwój obszarów wiejskich. W ramach linii kredytowych można skorzystać z 9 form kredytów: - na zakup gruntów rolnych, - na realizację przedsięwzięć inwestycyjnych, przetwórstwa rolno-spożywczego i usług

dla rolnictwa, - na utworzenie lub urządzenie gospodarstwa rolnego w ramach realizacji programu osadnictwa rolniczego na gruntach Skarbu Państwa, - na przedsięwzięcia inwestycyjne tworzące nowe miejsca pracy w działalności pozarolniczej (gastronomia, handel) w gminach wiejskich lub miejsko-wiejskich gwarantujących zatrudnienie ludności wiejskiej. Poruszane też były warunki wspierania dotacji wg programu operacyjnego SAPARD do standardów Unii Europejskiej.

Nowoczesny rolnik winien być wyedukowany, by znaleźć sposób na prowadzenie swej działalności, zdobyć środki na utrzymanie rodziny i mieć satysfakcję ze swych umiejętności współczesnego gospodarowania - wypowiedzieli swe myśli rolnicy.

(ZK)

Nowe talenty kulinarne

Bojanowo. Wiemy wszyscy, jak trudno znaleźć w dzisiejszych czasach pracę, w dodatku taką, która dawałaby zadowolenie, a przede wszystkim - była godziwie opłacana. Aby znaleźć taką pracę, należy mieć trochę szczęścia, ale też - co najważniejsze - trzeba posiadać odpowiednie kwalifikacje i wykształcenie.

Doskonałe warunki do osiągnięcia tego celu stwarza młodzież Zespół Szkół Rolniczych w Bojanowie. Oprócz zdobycia zawodu kierunkowego "technik-rolnik", uczniowie mają możliwość zdobycia dodatkowych kwalifikacji, które z pewno-

ścią ułatwią im znalezienie pracy.

W dniach 17 i 18 kwietnia grupa 42 uczennic zdawała egzamin na tytuł kucharza. Pierwszego dnia, tj. w poniedziałek, 22 dziewczyny z Liceum Zawodowego przygotowały na egzamin potrawy, które podaje się na przyjęciu bufetowym. Natomiast we wtorek - 6 dziewcząt z Zasadniczej Szkoły Rolniczej z filii w Miejskiej Górze - przygotowały do oceny potrawy, które w różnych regionach kraju spożywane są podczas śniadania wielkanocnego.

Umiejętności kulinarne uczennic oceniała Komisja

Egzaminacyjna z Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Lesznie. - **Zdolności dziewcząt zostały ocenione bardzo wysoko i w związku z tym Komisja Egzaminacyjna nadała wszystkim tytuł kucharza** - podkreśla z dumą Antoni Szymański, kierownik praktyk.

Także chłopcy już wkrótce będą mogli zdobyć dodatkowe kwalifikacje - na kursie, który będzie organizowany w czerwcu, będą mogli uzyskać tytuł "operator kombinów zbożowych", ponadto Szkoła ma w planach zorganizowanie kursów spawalniczych.

(MS)



Od lewej: barman Robert Pawlicki, Krzysztof Balcerek i właściciel Jacek Gawora

Fot. Sebastian Kowalski

Rodzinny interes

Od niedawna istnieje w Jutrosinie „Pizzeria-Bar”, w której można zjeść włoski przysmak. Na taki lokal mieszkańcy miasta czekali długo. Najbliższa pizzeria oddalona jest o 20 km, a zamawianie z dowozem łączyło się z dodatkowymi kosztami. Właścicielem lokalu jest mieszkanka Jutrosina, Alina Gawora, ale śmiało można powiedzieć, że jest to „rodzinny interes”, gdyż pomaga jej cała rodzina.

- Stworzyliśmy z żoną miejsce, w którym może spotykać się młodzież – ujawnia cel otwarcia lokalu pan Jacek, mąż właścicielki. - Mogą przyjść, posiedzieć i niekoniecznie muszą coś zamówić. Wcześniej wielokrotnie zamawiali pizzę z odległych miejscowości, czy nawet tam jeździli. Widząc, że brakuje w naszym mieście tego typu lokalu posta-

nowiliśmy go otworzyć. Jak widać młodzież się to spodobało.

Pomieszczenie wydzielono od miejscowej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Gruntownie je odremontowano i wstawiono oryginalny włoski piec. Właścicielka zatrudniła dwie bezrobotne młode osoby na stanowiskach kucharz-barman. Oprócz zjedzenia pizzy można odpocząć i napić się kawy lub herbaty. Można również zamówić szklankę mleka, napoje chłodzące i alkoholowe. Oczywiście te ostatnie dozwolone są tylko dla dorosłych. W pizzerii panuje bardzo sympatyczna atmosfera, można posłuchać muzyki, która umila czas oczekiwania na wybraną potrawę.

Pizza przyrządzana jest według oryginalnego przepisu bolońskiego aż w 10 ro-

dzajach. Przy dużych zamówieniach istnieje możliwość dowozu do domu. Jest to jedyna pizzeria w okolicy, gdzie nazwy pizzy są „polskie”, jak np. wiejska, dobra, swojska, admirałska. Lokal cieszy się dużym zainteresowaniem, choć trafiają się głosy, że jest zbyt mały. Funkcjonuje na razie sala o powierzchni 40 m² z wysokim barem i pięcioma stolikami dla 22 osób.

- Na tym nie poprzestaniemy, gdyż w planach mamy jeszcze otwarcie dużej sali przeznaczonej na różnego rodzaju uroczystości, a nawet organizowanie koncertów rockowych i dyskotek – zapewniają właściciele. - Już niedługo pojawi się możliwość oglądania wydarzeń sportowych, co z pewnością przyciągnie wielu chętnych.

(SK)

Echo z Gimnazjum

Rawicz. Mimo braku pieniędzy pedagogzy z Gimnazjum nr 2 za wszelką cenę starają się młodzieży zapewnić duży wybór zajęć pozalekcyjnych. Mają one na celu rozwijanie zainteresowań i pogłębianie już zdobytych wiadomości na lekcjach obowiązkowych. Są one też sposobem na nudę. Uczniowie mniej zdolni, mający problemy z nauką uczęszczają na tzw. zajęcia wyrównawcze z różnych przedmiotów (np. j. polskiego, matematyki, języków obcych). Uczniowie którzy chcą pogłębić swoją wiedzę mają możliwość brania

udziału w tzw. kółkach zainteresowań.

- Owe zajęcia cieszą się dużą popularnością wśród młodzieży szkolnej – twierdzi dyrektor Piotr Mosiek. - Kółka muzyczne, językowe, informatyczne, szachowe mają wielu zwolenników o czym świadczą frekwencje.

Dzięki dużemu zaangażowaniu młodzieży w uprawianie dyscyplin sportowych i pomocy nauczycieli przetrwało tzw. SKS, które gromadzi na spotkaniach zafascynowanych sportem, głównie chłopaków.

- Duża frekwencja na zajęciach sportowych być

może była inspiracją do powstania klasy o profilu sportowym, której uczniowie osiągają bardzo dobre wyniki sportowe. Specjalizują się w koszykówce i zdobywają jedne z pierwszych miejsc w powiecie – dodaje dyrektor.

W niedalekiej przyszłości tj. w maju br. odbędą się dwudniowe warsztaty poetycko-literackie, a tematem przewodnim jest „Wolność i nauka w życiu człowieka”. Ponadto również w maju przewidziane są dalsze rozgrywki szachowe. Dla zwycięzców ufundowane zostaną drobne upominki. (MK)

Spotkanie z kadetami

II Liceum Ogólnokształcące w Rawiczu już od dawna ubiegało się o nadanie imienia Korpusu Kadetów. Jednak były problemy ze sztandarem i z dokładnym wyborem imienia między Rawickim Korpusem, a Korpusem II Rzeczypospolitej. Władze miasta wyraziły zgodę na pierwszą nazwę. Jednakże to Poznański Klub Kadetów musiał potwierdzić imię szkoły. W tym celu do Poznania udała się delegacja, składająca się z pięciu uczniów i opiekuna Dariusza Flaszki.

W czasie spotkania członkowie PKK podkreślili, że Rawicz integruje wszystkich kadetów, dlatego II LO powinno nosić imię Kadetów II Rzeczypospolitej Polskiej. Kadeci wspominali lata szkolne, pierwsze przyjaźnie oraz, to jak na ich życie wpłynął fakt, że uczęszczali do tej elitarnej szkoły.

- Mieliliśmy wspaniałych wychowawców, profesorów. Wspominamy ich jak najprzyjemniej i jak najmilej. Chcielibyśmy, aby w III Rzeczypospolitej powstała taka szkoła, do jakiej myśmy chodzili i aby wychowała patriotów, którzy nie zawahaliby się oddać życia za ojczyznę – mówił prezes Poznańskiego Klubu Kadetów, Henryk Kopczyk.

W odpowiedzi na pytania licealistów, co dała im szkoła kadetka, prezes Kopczyk podkreślił, że szkoła wzbudziła w nich chęć pogłębiania wiedzy. Wielu uczniów zostało profesorami uniwersyteckimi.

- Korpus Kadetów oprócz realizowania programu nauczania szkoły gimnazjum i liceum, także szkolil nas w pewnym zakresie pod względem wojskowym – wspomnienia kontynuował kolejny członek klubu. - Całe szkolenie i całe nauczanie było ukierunko-

wane na patriotyzm. To wychowanie miało swoje efekty, w okresie wojny wszyscy braliśmy w niej udział. W walce poległo 30% wychowanków Korpusu Kadetów.

Wszyscy z szacunkiem wspominają profesora, który powiedział im: „Pamiętaj, żeś miał honor być kadetem”. Minutą ciszy niedawno zmarłych kolegów, Jerzego Wodzyńskiego i Andrzeja Dziekońskiego.

Pomimo odmiennej propozycji kadetów, II LO przyjmie jednak imię Rawickiego Korpusu Kadetów, a nie Kadetów II Rzeczypospolitej Polskiej. 26 maja odbędzie się uroczyste nadanie tej szkole patrona. W związku z tym postanowiliśmy zapytać jej uczniów, co sądzą o takiej nazwie. Zdania były podzielone.

- Bardzo się cieszę, że moja szkoła przyjmie to imię. Sądzę, że wybór jest trafny, ponieważ będzie to kontynuowanie tradycji – uważa Kamil z II a.

Z kolei Magda i Iza z I b chciałyby aby wybór patrona padł na znaną osobę – np. pisarza (Mickiewicza, Sienkiewicza). Większość uczniów cieszy fakt, że ich szkoła będzie miała w końcu swojego patrona. Sądzą oni, że ta nazwa pasuje do II LO, ponieważ w obrębie tego „ogólniaka” znajdował się Korpus Kadetów. Cieszą się, że ich patronem będą osoby, które przysłużyły się w obronie ojczyzny.

- To wyróżni naszą szkołę spośród innych rawickich placówek edukacyjnych – dodaje Monika z III a.

Niektórzy z zapytanych nie chcieli nam podać swoich imion. Sam fakt nadania nazwy szkole ucieszył ich tylko dlatego, że będą mieli dzień wolny od zajęć szkolnych. (AS, KSz)

Wspólnie łatwiej

W Miejskiej Górze mieści się siedziba STOWARZYSZENIA DZIECI I OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH. W skład stowarzyszenia funkcjonującego na podstawie statutu wchodzi około 150 członków. Należy dodać, że związek opiera swoją działalność na pracy społecznej. Stowarzyszenie ma na celu przede wszystkim: integrację społeczną dzieci i osób niepełnosprawnych, pomoc adaptacyjną niepełnosprawnym, niesienie im po-

mocy w miarę możliwości finansowych. Cele te związek realizuje z powodzeniem głównie przez udzielanie pomocy w zakresie pokrywania kosztów rehabilitacyjnych oraz pobytu na wczasach i w sanatoriach, nabywania sprzętu rehabilitującego oraz wszechstronnej rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Stowarzyszenie jest również aktywne na polu kulturalno-rozrywkowym organizując rozmaite integracyjne imprezy oraz wycieczki. (KB)

Internet znaczy wszech-sieć (2)

Instalujemy internet w domu

Kto chce mieć dostęp do internetu palec do góry. Jeżeli znajdziecie pięć minut na przeczytanie artykułu to przekonacie się jakie to proste. Zaczniemy od modemu. A co to jest modem? – zapyta nie jeden z was. Jest to specjalne urządzenie zamieniające język komputerowy na odpowiadające mu dźwięki. Podłączamy go do zwykłej linii telefonicznej. Po drugiej stronie słuchawki jest podobne urządzenie podłączone do drugiego komputera. Jeżeli mamy łączność pomiędzy dwoma oddalonymi od siebie komputerami mamy również łączność z internetem. Numer do tego "komputera internetowego" to 0 20 21 22. Połączenie w godzinach 6.00 – 22.00 w dni powszednie kosztuje ok. 30 gr. za trzy minuty. W pozostałych godzinach oraz w weekendy koszt spada do 30 gr. za sześć minut.

Jaki modem kupić? Jest to uzależnione od komputera jakim dysponujemy. Obecnie na rynku wyróżniamy dwa rodzaje modemów. Najogólniej są to urządzenia zewnętrzne podłączane specjalnym kablem do komputera oraz modemy wewnętrzne które montujemy w komputerze. Modemy zewnętrzne mają jedną wadę są drogie. Jednak za cenę 300 zł możemy podłączyć je do każdego komputera. Może być to nawet komputer z pro-

cesorem 486. Modemy wewnętrzne są tańsze i kosztują od 120 do 180 zł (są też droższe ale tylko dla maniaków komputerowych). Wymagają jednak dobrego procesora. Montujemy je w przypadku gdy posiadamy procesor klasy Pentium 166 MMX.

Instalacja modemu zewnętrznego jest dziecinnie prosta. W komplecie dostajemy komplet przewodów oraz zasilacz. Kabel łączący modem i komputer wpinamy do modemu i do wolnego gniazda portu szeregowego w komputerze (znajduje się on w tylnej części komputera, najczęściej obok gniazda gdzie podłączmy myszkę, jest to gniazdo żeńskie). Pozostaje tylko podłączenie do gniazda telefonicznego. Oczywiście wszystkie te czynności wykonujemy przy wyłączonym napięciu. Dalej postępujemy wg instrukcji dostarczonej razem z modemem.

Z modemami wewnętrznymi jest troszkę gorzej. Jeżeli nie mamy wprawy w montowaniu podzespołów komputerowych najlepiej zlecić to koledze informatykowi lub bezpośrednio zapytać w sklepie o możliwość montażu zakupionego modemu. Jeżeli dodatkowo ładnie się uśmiechniemy sprzedawca skonfiguruje nam cały komputer. Teraz po powrocie do domu możemy "wejść do internetu". (K)



Motocyklowa „choroba”

Witam wszystkich miłośników motoryzacji w *kąciku motocyklowym*. Na łamach Obserwatora będę was informował o wszystkim, co dotyczy motocykli. Na tapetę pójdzie więc historia motocykli, prezentacje najnowszych modeli, informacje sportowe oraz wiele innych ciekawych tematów.

Na zeszłorocznych wakacjach zarażeniłem się "chorobą motocyklową" i po powrocie do domu nie byłam już taki sam – na widok motocykla serce biło mi mocniej. Zaczęłam kupować prasę fachową, albumy, encyklopedie, katalogi... – wszystko dotyczące motocykli – mojej pasji.

Pragnę naprawdę gorąco zachęcić wszystkich do bliższego zainteresowania się motocyklami, gdyż jeżdżenie na nich jest wspaniałym i niezapomnianym przeżyciem.

W dzisiejszym odcinku przedstawię wam najważniejsze fakty dotyczące historii motocykla.

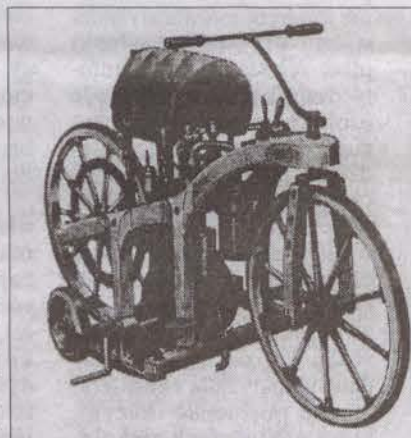
- Przaprządek motocykla to zwykły rower, do którego przyczepiono silnik parowy. Dokonał tego Francuz Michaux w 1869 r.

- Ojcem motocykla nazywany został Gottlieb Daimler, który w 1885 r. do drewnianej konstrukcji przymocował swój własny silnik benzynowy.

- Pierwszy seryjny motocykl to pojazd braci Hildebranda i Wolfmüllera. Maszyna ta, której produkcja rozpoczęła się w roku 1894, sprzedawała się w liczbie 2000 egzemplarzy (bardzo dużo jak na tamte czasy),

mimo, iż była konstrukcją niedopracowaną i zawodną.

- W 1908 r. Henry Ford wprowadził linię produkcyjną i rozpoczął sprzedaż swego pierwszego samochodu -



Modele T. Pewnie niektórzy zdziwią się: A jaki ma to związek z motocyklami? Otóż ma i to bardzo istotny. Do tego momentu motocykle były bardzo popularne i dobrze się sprzedawały. Wprowadzenie taniego samochodu (który jest przecież wygodniejszy i "pojemniejszy") na rynek spowodowało spadek sprzedaży motocykli i wielki kryzys dla tego przemysłu w latach 30-tych.

- W latach 1939-1945, a więc w czasie II Wojny Światowej motocykle pokazały, że są bardzo przydatne na polu walki. Obecne były na wszystkich frontach, a najpopularniejsze z nich to oczywiście HARLEY-DAVIDSONY oraz BMW.

- Wielki rozwój motocykli japońskich po wojnie spowodowany był olbrzymim zapotrzebowaniem na tanie środki lokomocji.

- Ekspansja motocykli z

Kraju Kwitnącej Wiśni spowodowała upadek wielu firm motocyklowych w Europie. Motocykle te były tanie, niezawodne i bardzo nowoczesne. W Europie przetrwały tylko firmy nowoczesne i posiadające duży kapitał (m.in. BMW).

- Dziś motocykle straciły wiele z dawnej swej popularności. Liczba samochodów jest kilkaset (jak nie kilka tysięcy) razy większa od liczby motocykli. Powodem jest wysoka cena jednośladów (silnikowych oczywiście!) oraz ich mała "ładowność" (jak tu zmieścić czteroosobową rodzinę na jednym motocyklu?). W Polsce posiadaczami motorów są głównie ludzie młodzi (13-30 lat) oraz bogaci panowie, dla których motocykl jest zabawką.

Czy wiecie, że...
- EINSPUR zbudowany przez Gottlieba Daimlera osiągał "zawrotną" prędkość 12 km/h, a jego pierwsza podróż skończyła się pożarem?

- Nazwę "motocykl" opatentowali bracia Hildebrand i Wolfmüller opisując ich pojazd pod nazwą "Motorräder".

- W Japonii przed II Wojną Światową przemysł motocyklowy praktycznie nie istniał (było tylko kilka firm), a po wojnie motocykl był tam zwykłym rowerem z silnikiem (przemysł japoński opóźniony był o ok. 50 lat)?

- Przemysł brytyjski w latach 80-tych przestał istnieć. Dopiero w latach 90-tych odrodzono firmę TRIUMPH.

(AM)

Zegar na wieży

Pakosław. Trwa remont wieży kościelnej, na której w maju ma być założony zegar. We wspomnieniach Ks. Ryszarda Kurpisa – proboszcza tutejszej parafii zegar na wieży istniał już znacznie wcześniej. Założony został w trakcie budowy Kościoła, a więc przed stu laty. Pewne elementy zegara szybko niszczały dlatego wiele razy był naprawiany, ale ostatecznie zdjęty został tuż po II wojnie światowej. Jak twierdzi ks. Proboszcz – jeszcze do niedawna widoczne były pozostałości po zegarze m.in. zardzewiałe cyfry. Propozycję założenia zegara podsunęła Proboszczowi społeczność Pakosławia i okolic, która w ten sposób chciała uświetnić

stulecie kościoła.

- **Pomysł był bardzo dobry.** – powiedział ks. Proboszcz. - **Dlatego przystałem na tę propozycję. Jednak w trakcie prac przygotowawczych okazało się, że 60-metrowa wieża jest mocno zniszczona. Stąd remont wymagający odrestaurowania i uszczelnienia pewnych elementów wieży, by już niedługo mógł znaleźć się na niej zegar.**

Jadący do Pakosławia, już w okolicach Golejewka mogą zobaczyć prowadzone prace remontowe pięknego elementu kościoła. Miejmy nadzieję, że po założeniu zegara wieżowa wieża nabierze jeszcze większego uroku.

(SK)



Majowe bieganie w Bojanowie

Bojanowo. W niedzielę 7 maja, zawodnicy staną na starcie tradycyjnego XVI Biegu Zwycięstwa, który organizuje Urząd Miasta i Gminy w Bojanowie. Jest to jeden z najstarszych biegów w regionie leszczyńskim. Starszy o rok jest Bieg w Grabonogu, zaś rówieśnikiem jest Bieg Sokoła w Bukówcu Górnym.

Bieg Zwycięstwa, nieprzerwanie od 1985r. gromadzi na starcie wielu zawodników z całej Polski i spoza jej granic (m.in. z Czech, Rosji, Niemiec i Sudanu) oraz w różnym wieku (najstarsi uczestnicy to p.p. Braunowie z Poznania, pan Braun 31 marca skończył 88 lat!). Sukcesem był ubiegłoroczny, jubileuszowy bieg, w którym wystartowało 98 zawodników. Oprócz biegu głównego, odbywają się także biegi towarzyszące, dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum.

Niewątpliwie duszą i motorem napędowym całej imprezy jest jeden z mieszkańców Bojanowa - Czesław Górniak. To on przed laty zainicjował powstanie tej imprezy. Jest to bardzo skromny człowiek, jednocześnie zawodnik i współorganizator. Nim wybiegnie na trasę, zajmuje się m.in. jej oznakowaniem i zabezpieczeniem, a także

szukaniem sponsorów, którzy zawsze są mile widziani. Dotychczas jako jedyny zawodnik, startował we wszystkich 15 biegach.

- Mam nadzieję wystartować jeszcze wiele razy - mówi pan Czesław - ja żyję dla biegania, to moja pasja.

Pan Czesław w ub.r. był uczestnikiem sztafety w Super Maratonie do siedziby NATO, na trasie Czempin - Leszno - Bruksela; ponadto czterokrotnie startował w Maratonie Dla Wszystkich - biegu dookoła byłego województwa leszczyńskiego (335 km w 25 godzin). Trudno byłoby wymienić i zliczyć wszystkie jego starty - ostatnio brał udział we wspomnianym Biegu Sokoła, na trasie 15 km, gdzie w swojej kategorii wiekowej - na 40 zawodników - zajął premiowane 6 miejsce.

Trasa bojanowskiego Biegu Zwycięstwa liczy 12 km.

- Jest niedługa, ale malownicza - stwierdził pan Czesław.

Przed startem zawodnicy składają kwiaty pod pomnikiem ku czci Powstańców Wlkp., znajdującym się przed budynkiem Szkoły Rolniczej oraz pod tablicą pamiątkową na Rynku.

Trasa Biegu wiedzie przez Tarchalin, Gościejowice, Wydartowo i Kłapo-

wo. Po drodze zawodnicy mijają kamień okolicznościowy poświęcony Powstańcom Wlkp. Oraz - obok szkoły w Gościejowicach - pomnik upamiętniający pomordowanych w czasie wojny mieszkańców wsi. Następnie zdejdują ku mecie, która znajduje się na stadionie sportowym w Bojanowie.

Chciałbym zorganizować kiedyś taki bieg, jak w Bukówcu - marzy Górniak. - Tam jest to wielkie święto dla całej wsi. Imprezą żyją wszyscy mieszkańcy, biorąc czynny udział w jej organizowaniu i bawiąc się przy tym. Oprócz biegów odbywają się także inne ciekawe konkurencje, jak np. wyścigi na tyżworolkach. Ponadto zawodom towarzyszą różne występy artystyczne, popisy zespołów muzycznych, a na koniec - zabawa taneczna.

W Bojanowie majowa impreza także cieszy się dużym zainteresowaniem, jednakże nie ma tak wielkiego zaangażowania mieszkańców w jej organizację, brak też oprawy poza sportowej, która sprawiłaby, że Bieg Zwycięstwa stałby się jeszcze bardziej ciekawy i atrakcyjny.

Start nastąpi o godz. 11.00 na bojanowskim Rynku. (MS)

Mistrzyni z Bojanowa

Szczupła, wysoka, zawsze uśmiechnięta. Z przyjemnością opowiada o swoich sukcesach sportowych. Sport a w szczególności lekkoatletyka i jest jej wielką pasją, pasją dla której Ilona Pazoła poświęciła wiele cennego czasu.

Urodziła się w Lesznie, ale mieszka w pobliskim Bojanowie. Sportem zainteresowała się już w V klasie szkoły podstawowej jednak poważnie zaczęła się nim zajmować dwa lata później. Ciężkie treningi przyniosły pierwsze sukcesy. Będąc młodziezką, Ilona zajęła III miejsce w Małym Memoriale Im. Janusza Kusocińskiego. W czasach kariery juniorskiej, brała udział tylko w biegach sprinterskich, było to spowodowane problemami z kregosłupem. Sentyment do skoku w dal jednak pozostał. W kategorii młodzieżowej (od 19 do 21 roku życia) Ilona zdobyła wiele medali Mistrzostw Polski. Ile?

- Nigdy nie liczyłam ile krążków i z jakiego kruszcza posiadam, statystykę zrobię kiedy zakończę karierę. Proszę zapytać o to mojego trenera, jest chodzącą encyklopedią, pamięta wszystkie moje sukcesy.

Bardzo dobre osiągnięcia w niższych kategoriach wiekowych, miała zweryfikować kariera seniorska. Jak można było się spodziewać, weryfikacja okazała się bardzo pomyslna. Wielokrotne Mistrzostwo Polski na otwartym stadionie i w hali, okraszane rekordem Polski w trójskoku ma swoją wymowę (odległość 13,78 cm). Poza tym V miejsce na Uniwersjadzie Fukuoce (1995r.), wiele startów w Pucharach Europy i Eurolidze. To świadectwo

wysokiej klasy reprezentowanej przez Pazołę.

- Największą radość sprawiło mi zajęcie II miejsca w Pucharze Europy w Bergen (1997r.) - wyznaje.

Największą porażką wielkiej sportsmenki, jak na bardzo ambitną osobę przystało, była III lokata na Mistrzostwach Polski w Bydgoszczy (1996r.). Głównym celem Ilony w tym roku jest zakwalifikowanie się na olimpiadę w Sydney.

- Aby cel ten stał się faktem, trzeba spełnić pewne warunki: "14 m. 20 cm. Śni mi się po nocach. To minimum jakie trzeba uzyskać w tym sezonie aby pojechać do Australii - dodaje.

Poza uprawianiem sportu Ilonę fascynuje psychologia, uwielbia czytać książki o tej tematyce. Jest absolwentką resocjalizacji i jest to dla niej kontynuacją kierunku studiów jakie wybrała. Jej trenerem od początku kariery sportowej jest Krzysztof Ptak.

- Trenerowi zawdzięczać wszystko - tłumaczy zawodniczka. - Gdyby nasze losy potoczyły się inaczej i pan Krzysztof nie zawitał do Bojanowa, pewnie nikt nie zainteresowałby się dziewczyną, która szybko biegła w szkole podstawowej.

Co trener K. Ptak sądzi o swojej podopiecznej: **- Wzór do naśladowania dla innych. Potrafiła pogodzić naukę z ciężkim treningiem. To świadczy o jej pracowitości. Jest uparta, dąży do wytyczonego przez siebie celu. Czasami jest nerwowa i wybuchowa, ale każdy człowiek ma jakieś słabości.**

BARTOSZ BARTKOWIAK



Mistrzyni z Bojanowa

Fot. B. Bartkowiak

Mistrzostwa firm

Koszykówka w wydaniu rekreacyjnym przeżywa w Polsce olbrzymi rozwój, o czym świadczyć może niezwykła popularność lig amatorskich. Wychodząc naprzeciw potrzebom środowiska koszykarzy amatorów poznańska firma BSA, prowadząca od kilku lat rozgrywki przedsiębiorstw, banków i instytucji, wraz z "Gazetą Poznańską" organizują w dniach 13-14 maja (sobota i niedziela) w hali przy ul. Chwiałkowskiego w Poznaniu, **I Mistrzostwa Wielkopolski Firm w Koszykówce**.

Zespoły wystąpią w pięcioposobowych składach, uzupełnionych o graczy rezerwo-

wych. Lista zgłoszeń będzie musiała być potwierdzona przez Dział Personalny firmy, uczestniczącej w rywalizacji. **Zgłoszenia do mistrzostw przyjmowane będą do 30 kwietnia (piątek) w siedzibie firmy BSA pod nr tel. (0-61) 851-96-25 lub 852-75-81 wew. 256.**

Organizatorzy proponują firmom-uczestnikom zawodów, interesujące formy promocji: reklamy stojące (ewentualnie transparenty), znaki firmowe na ścianie reklamowej, informacje o sponsorach w prasie poznańskiej, stoiska reklamowe i handlowe.

(TK)

Turniej szachowy

Rawicz. Sekcja Szachowa "Korona Rawbud" i Dom Kultury organizują open otwarty dla wszystkich bez względu na wiek. II Turniej Szachowy o Puchar Dyrektora Domu Kultury odbędzie się 2 maja. Nad całością zawodów będzie czuwał Stefan Polny. Turniej rozpocznie się o godzinie 10.00, a zapisywać się będzie można od 9.00 do 9.45. Wpisowe wyniesie 5zł. Dla kobiet i zawodników poniżej osiemnastego roku

życia przewidziano ulgi (2 zł). Rywalizację rozgrywno będą w siedmiu rundach systemem szwajcarskim. Czas gry przewidziano na 2x20 minut. Trzy pierwsze miejsca zostaną nagrodzone upominkami, ufundowanymi przez dyrektora DK. Nagrodzi on również kobietę, która uzyska najlepszy wynik. Nagrodę otrzyma również najmłodszy uczestnik turnieju.

(AS, KSz)

Rozpoczęto sezon wędkarski

Miejska Górka. 16 kwietnia nastąpiło oficjalne otwarcie sezonu wędkarskiego na zbiorniku retencyjnym. W ubiegłym roku Koło Polskiego Związku Wędkarskiego "Balaton" organizowało wiele imprez sportowych. Członkowie koła brali udział

we wszystkich zawodach wędkarskich zorganizowanych przez inne związki w regionie leszczyńskim. Najbliższe zawody koło PZW "Balaton" organizuje 30.04 – Puchar Koła, 3.05 – Puchar Miasta Miejska Górka, 21.05 – Mistrzostwa Koła. (KB)



Jeden z wędkarzy nad „Balatonem”

Fot. K. Bandura



Dave lubi polską ligę

Fot. M. Rybacki

Z DAVEM MURPHYM, Brytyjczykiem jeżdżącym w barwach Pavartu Rawicz, po meczu Pavartu ze Skalką Świętochłowice rozmawia Tomasz Klemczak

„Na pełen gaz”

- Co skłoniło cię do tego by jeździć w naszym kraju?

- Najważniejszy powód to ten, że polska liga jest najmocniejsza na świecie. Kiedyś była nią liga angielska, lecz w tej chwili to się zmieniło. W polskiej lidze, w każdym biegu każdego meczu trzeba jechać „na pełen gaz”. Choć wygraliśmy dziś wysoko każdy wyścig wymagał od nas pełnego zaangażowania i wysiłku. W innych ligach, w jednym meczu zdarzają się trzy, może cztery takie biegi.

- Jak długo jeździsz w Polsce?

- Jeżdżę drugi sezon. W zeszłym byłem jedynym obcokrajowcem występującym w naszym kraju. W tym roku prócz mnie startują Lee Galley w Częstochowie i Steve Harris w Bydgoszczy.

- Czy masz jakieś konkretne założenia na ten sezon?

- Nie byłem do końca zadowolony z występów w poprzednim sezonie. Mam nadzieję, że w obecnym będzie inaczej. Najważniejsze by drużyna w której startuję spisywała się jeszcze lepiej a chyba na to się zanoszi. Jest coraz więcej uzdolnionych juniorów, co dobrze rokuje na przyszłość.

- W takim razie którego z Polaków byś wyróżnił?

- To bardzo trudne pytanie. Jeździ u was wielu znakomitych zawodników, liga jest coraz ciekawsza, nazwiska można by mnożyć. Jeśli jednak miałbym kogoś wyróżnić byłby to D. Kubiak, z którym jeżdżę w Pavarcie i Ł. Kokott z zespołu Orzeł Gniezno.

- A który z zawodników z czołówki światowej zasługuje na twoje uznanie?

- Na pewno M. Gentle z Australii, K. Włodarczyk z Polski i M. Newey z Anglii. - Co sądzisz o Polsce i Polakach?

- Bardzo podobają mi się polska kultura i tradycja. W trzech polskich domach w których gościłem, w każdym byłem traktowany jak członek rodziny. Ta atmosfera jest czymś naprawdę wspaniałym. Pragnąłbym podziękować Andrzejowi Włodarczykowi, Irkowi Igielskiemu i wielu innym ludziom z Polski dzięki którym tak dobrze czuję się w waszym kraju. Moja obecność tutaj nie byłaby także możliwa, gdyby nie życzliwość moich sponsorów TONERFLOW i I.T.M.

Narciarstwo alpejskie

12 miesięcy na „deskach”

Ostatnie oficjalne w tym sezonie starty zaliczył Piotr Kaczmarek biorąc udział w zawodach we Włoszech i Słowenii. Wraz z nim w imprezach brała udział kadra Polski. Rawiczanie po raz kolejny nie zawiodli i okazali się najlepszymi zawodnikami naszej reprezentacji. W Pucharze Włoch, w międzynarodowej obsadzie seniorów, młodziutki Polak zajął doskonałe 13 miejsce w slalo-

mie. W Pucharze Słowenii, gdzie wystąpiła absolutna czołówka światowa - zawodnicy startujący w Pucharze Świata - wychowanek jeleniogórskiego AESKULAP-a ponownie był najlepszym wśród Polaków. Dzięki dobrym występom udało się Piotrowi znacznie poprawić swą punktację FIS-ową

Nasz alpejczyk powrócił do Rawicza, gdzie intensywnie przygotowuje się

do swego najważniejszego egzaminu - maturalnego. Jednak już na przełomie maja i czerwca rozpoczną się dla niego przygotowania do następnego sezonu. Treningi we Francji i Szwajcarii, obozy kondycyjne kadry będą etapami cyklu, którego ukończeniem będą pierwsze oficjalne starty sezonu 2000/2001, najprawdopodobniej w październiku w Stanach Zjednoczonych. (TK)

Pozostać w Grand Prix

Rafał Dobrucki zaliczany jest do najbardziej utalentowanych zawodników polskiej ligi. Pod troskliwą opieką swojego ojca uczy się jak zwyciężać z najlepszymi. Tegoroczny sezon jest dla zawodnika Polonii Piła szczególnie. Po raz pierwszy w karierze zdołał zakwalifikować się do cyklu turniejów Grand Prix o Indywidualne Mistrzostwo Świata. W ubiegłą środę wychowanek Unii Leszno gościł w Rawiczu na treningu i zgodził się na krótki wywiad specjalnie dla "OBSERWatora".

- Co pana sprowadza do Rawicza ?

- Korzystając z uprzejmości i gościnności władarzy rawickiego klubu, postanowiłem przyjechać na trening. Jest to okazja do sprawdzenia się na krótkim torze i dogrania sprzętu przed kolejnym meczem ligowym.

- Czego się pan spodziewa po tegorocznych rozgrywkach Ekstraligi ?

- Spodziewam się zwycięstwa Polonii Piła w tegorocznych rozgrywkach. Myślę, że mamy na tyle wyrównany i silny skład.

- Co pan sądzi o utworzeniu Ekstra, 1 i 2 ligi w tym sezonie ?

- Ekstraliga to bardzo dobry pomysł. Składy są w miarę wyrównane, co gwarantuje kibicom dużo emocji w każdym spotkaniu. Co do 1 i 2 ligi uważam, że na ocenę

trzeba poczekać do końca sezonu.

- Jakie cele indywidualne postawił pan przed sobą w sezonie 2000 ?

- Przede wszystkim pragnę pozostać w Grand Prix na przyszły sezon. Chcę walczyć także o Indywidualne Mistrzostwo Polski i jak już wcześniej wspominałem Drużynowe Mistrzostwo Polski.

- Miał pan jakieś oferty z innych klubów przed rozpoczęciem sezonu ?

- Tak. Głośno było o Wrocławskim Atlasie. Jednak Mistrza Polski się nie opuszcza. Teraz wiem, że była to dobra decyzja.

- Jak przedstawia się obecnie pana sytuacja sprzętowa ?

- Sprzęt przygotowuje wraz ze swoim ojcem. Mam pięć motocykli marki Jawa i trzy silniki.

- Na koniec pytanie z "naszego podwórka". Jak pan myśli na co stać Kolejarza w tym sezonie ?

- Po spotkaniu w Warszawie twierdzą, iż Kolejarz ma wystarczający potencjał by wywalczyć awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Oby tylko poprawiła się sytuacja finansowa rawickiego klubu.

- Życzę spełnienia planów i dziękuję za rozmowę ?

- Rozmawiał:

BARTOSZ BARTKOWIAK



Zwycięcy z pucharami

Fot. M. Rybacki

Finałowa kometka

Bojanowo. W lany poniedziałek, w sali sportowej Zespołu Szkół Rolniczych miał miejsce finał II Turnieju Wielkanocnego w Kometkę. Brało w nim udział 12 mężczyzn i 6 kobiet, zaś do finału, po rozegranych wcześniej eliminacjach, zakwalifikowało się 4 zawodników i 2 zawodniczki. Wśród pań po zaciętej walce zwyciężyła Beata Jagodzińska z Bojanowa, drugie miejsce przypadło

Aurelii Klupś z Rawicza. Z mężczyzn najlepszy okazał się już po raz drugi Leszek Sikora przed Dariuszem Sikorą i Wiesławem Ceglarkiem – wszyscy z Bojanowa, na czwartym miejscu znalazł się Dariusz Klupś z Rawicza.

- W przyszłym roku w turnieju weźmie udział więcej zawodników, gdyż awizował się już Poniec – powiedział pan E. Mylka, organizator imprezy. – Mamy też

w planach jesienią urządzić podobny turniej dla dzieci – dodał.

Zwycięzcy otrzymali puchar oraz talony do zrealizowania w bojanowskich sklepach spożywczych. Sponsorem imprezy byli: Burmistrz Miasta i Gminy Bojanowo, który ufundował puchary oraz właściciele sklepów: Kazimierz Durajczyk, Aleksandra Krygier i Eugeniusz Mylka. (MS)

Rajd-piknik z PTTK

Rawicz. 2 maja Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Rawiczu

organizuje rajd rowerowy. Przewidziana trasa liczy około 25 km. Rajd majowy rozpocznie się o godz. 9.30, tuż po zbiórce na Rynku. Szlak prowadzi będzie ulicami: Piłsudskiego, Sportową i dalej lasami w kierunku Pakówki.

Dla tych, którzy stracą siły zaplanowane są w trakcie wycieczki dwie piętnastominutowe przerwy. Około godz. 13.00 przewidziany jest powrót do

Rawicza, gdzie na Pontonie, obok ogródków działkowych zorganizowane zostaną gry i konkursy m.in. krajoznawczy, tor rowerowy, rzut do kosza oraz tzw. "celne oko". Trzej pierwsi zwycięzcy konkursów zostaną uhonorowani nagrodami. Pozostałym uczestnikom nie zostaną odebrane szanse, bowiem otrzymają numerki biorące udział w losowaniu innych cennych nagród. W ramach rajdu przewidziane jest także ognisko oraz bufet, z którego skorzystać będą mogli

wszyscy uczestnicy wycieczki. Zakończenie majówki planowane jest o godz. 15.00, wtedy też wszyscy będą mogli wrócić do domów.

Wszyscy chętni chcący wziąć udział w rajdzie proszeni są o zgłoszenie się w siedzibie PTTK (ul. Przyjemskiego 4/4), aby dokonać "wpisowego" w wysokości dwóch złotych, za które każdy uczestnik otrzyma plakietki rajdowe. Ci, którzy nie zdążą zapłacić, będą mogli to zrobić tuż przed wyjazdem na Rynku. (SK)

Zasłużone zwycięstwo

Tarchalin. W drugi dzień świąt piłkarze bojanowskiego "Ruchu" rozegrali mecz z "Jantarem" Strzyżewice. Mimo wyrównanej walki bojanowianie okazali się skuteczniejsi i zasłużenie zwyciężyli 3:1. Autorami zwycięskich goli byli: Sławomir Matuszczak (2) i Michał Muszyński (1).

(MG)

Święta strażaków

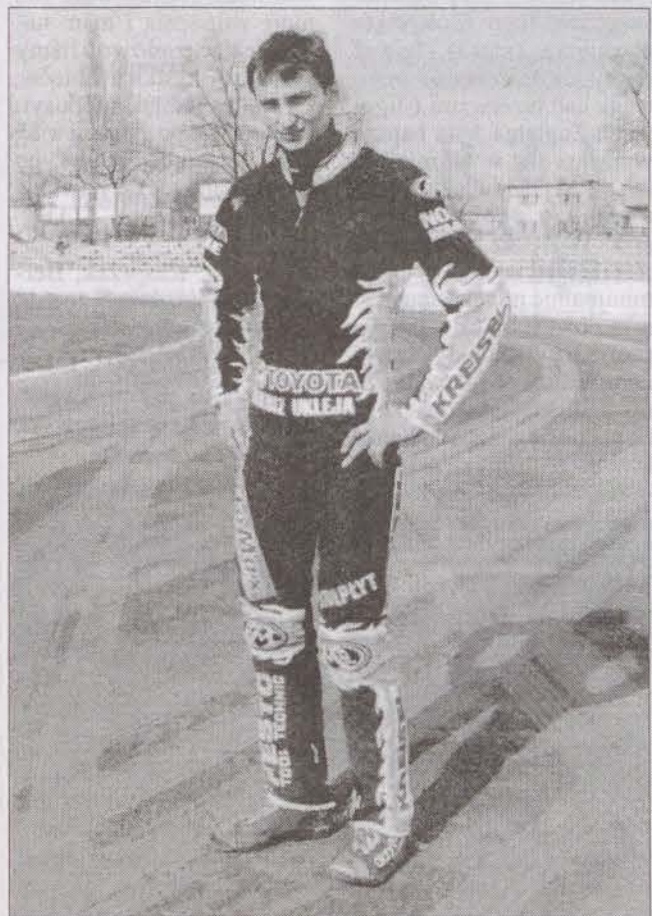
Maj jest dla straży pożarnej miesiącem zawodów, uroczystych mszy, Dni Ochrony Przeciwpowodziowej, capstrzyków. Największa feta odbywa się 2 maja z okazji święta patrona strażaków, połączonego z obchodami Roku Jubileuszowego. Ciekawostką są dni otwartych straźnic, kiedy to dzieci z przedszkoli i uczniowie różnych szkół mogą zapoznać się z pracą strażaków, ze sprzętem ratowniczym – gaśniczym oraz obserwować pokazowe ćwiczenia.

Zawody sportowo – pożarnicze są dla jednostek SP podsumowaniem rocznego cyklu szkolenia w jednostkach. Pierwsze w tym roku odbędą się już 1 maja na stadionie sportowym w Miejskiej Górze. Będą to zawo-

dy gminne dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnej funkcjonujących na tamtejszym terenie. Kolejne są zaplanowane na 3 maja w Sworowie, 7 maja w Domaradzicach, 14 maja w Gościejowicach, 21 w Żołędnicy. Zwycięzcy zawodów gminnych będą rywalizowali 28 maja na zawodach powiatowych w Miejskiej Górze, a najlepsi z powiatów zmierzą się podczas zawodów wojewódzkich w Międzychodzie.

W związku ze zmianami w regulaminie rozgrywania konkurencji zawodów, Komenda PSP w Rawiczu przeprowadziła we wszystkich gminach powiatu rawickiego szkolenia instruktażowe.

(JS)



Dobrucki na rawickim torze

Fot. M. Rybacki

Tabela po 26 kolejce

Czarni-Lech 3:0, Piast Czerw.-Piast Iłowa 2:1,
CWLKS-Polonia 0:0, Konfeks-LKS 4:0, Arka-Piast
Kobylin 2:0, Sparta Przedm.-Kuźnia 2:1, Polmo-Iskra
0:4, Prochowiczanka Nowogród 2:0

1. Czarni Żagań	26	63	59-15
2. Zagłębie	26	55	79-23
3. Piast Czerwieński	26	55	59-32
4. Arka N. Sól	26	52	67-30
5. CWLKS	26	46	40-26
6. Iskra	26	42	58-29
7. Kuźnia	26	42	55-35
8. Lech	26	41	48-40
9. Prochowiczanka	26	39	59-53
10. Polonia	26	37	50-45
11. Polmo	26	37	35-42
12. Konfeks	26	37	51-58
13. Piast Iłowa	26	35	34-49
14. Chojnowianka	26	34	32-43
15. Błękitni	26	26	24-52
16. Rawia	26	25	26-43
17. Piast Kobylin	26	23	29-48
18. Sparta Prz-ście	26	23	33-66
19. LKS Łęknica	26	13	25-67
20. Sparta M Górka	26	13	19-84

Piłka nożna: Sparta M. Górka – Chojnowianka 0:1 (0:1)

Niewykorzystane okazje

Po sensacyjnym zwycięstwie Sparty w Jaworze kibice spodziewali się wygranej nad 14 w tabeli Chojnowianką. Początek spotkania zdawał się potwierdzać tę teorię. Spartanie grali zdecydowanie, jednak często łapani "na spalonych" nie potrafili uzyskać prowadzenia. Strzały z dystansu również nie wpłynęły na zmianę rezultatu. W 25 min. Golik uderza bardzo mocno w światło bramki, jednak bramkarz gości udanie interweniuje. W 39 min. doskonałej sytuacji dla Chojnowianki nie wykorzystuje, będący sam na sam z Szymczakiem, S. Kazięczko. Minutę później po strzale Leśniewskiego ponownie bardzo dobrze interweniuje Szymczak jednak piłka trafia pod nogi wspomnianego Kazięczki, który strzałem w długi róg pokonuje bramkarza gospodarzy. Końcówka drugiej połowy toczyła się pod dyktando gości, którzy nie potrafili jednak podwyższyć rezultatu. W 5 min. drugiej odsłony doskonałej sytuacji dla zespołu gospodarzy nie wykorzystuje wyróżniający się

Różycki. W 15 i 19 min. strzały Karwatki i Kuczyka obronił Jamróz. W 26 min. bramce Sparty próbował zagrozić Grudziński, po którego strzale, z pełnego biegu, piłka minęła minimalnie słupek. 6 min. później niecelnym strzałem z rzutu wolnego z 25 m. "popisuje się" w drużynie gości Leśniewski. Na 10 min. przed zakończeniem meczu doskonałej sytuacji dla Sparty nie wykorzystuje D. Dopierała, którego akcja z lewej strony skończyła się niepowodzeniem. Gospodarze mogli przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść, jednak brak było wykończenia akcji a strzały z dystansu nie mogły zaskoczyć Jamroza. Chojnowianka zdobyła 3 pkt. i wygrała pierwszy raz w tej rundzie. Sparta mimo ambitnej i ofensywnej gry nadal okupuje ostatnie miejsce w tabeli.

(TK)

Sparta: Szymczak, Błochowiak, Kuczyk, Golik, Musiał (Dopierała), Karwatka (Marchewka), Frackowiak, Różycki, Kokot, Karolczak (Krzyżosiak), Pawlicki



W Rawiczu emocji nie brakowało

Fot. T. Jarus

Piłka nożna: Rawia Rawicz – Zagłębie II Lubin 2:2 (1:2)

„Czujemy niedosyt.....”

Emocjonujące spotkanie obejrzała kibice, którzy przyszedli na mecz Rawii z wiceliderem. Już w 11 min. niezdecydowanie obrońców gości wykorzystuje Stochaj i z 11 m. strzałem po ziemi pokonuje Kędziorę! Lubinianie za wszelką cenę starali się zmienić niekorzystny dla siebie rezultat, jednak nasi obrońcy umiejętnie rozbijali ataki Zagłębia w bezpiecznej odległości od swego pola karnego. Rawiczanie nie ograniczali się do murowania własnej bramki. W 20 min. po rzucie różnym wykonywanym przez R. Szudrowicza na polu karnym gości doszło do dużego zamieszania. Piłka wybijana przez obrońców, trzykrotnie trafia pod nogi naszych piłkarzy, jednak nie udaje się umieścić jej w siatce. Kilka minut później doskonałej sytuacji do zdobycia gola nie wykorzystuje w ekipie gości Postrożny. Ataki Lubinian stawały się coraz bardziej niebezpieczne. W 38 min. J. Puchalski, mający za sobą występy w pierwszej druży-

nie Zagłębia, doprowadza do wyrównania a w 43 po strzale W. Olszowiaka (dzień wcześniej debiutował w meczu I-ligowym przeciw Pogoni Szczecin) goście wychodzą na prowadzenie.

Po przerwie Rawia rzuciła się do odrabiania strat. Efekt był widoczny w 59 min. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego piłka trafia do L. Leciejewskiego, który doprowadza do wyrównania. W tej części gry Rawia była zespołem zdecydowanie lepszym. Niestety nie mogła potwierdzić tego zdobyciem zwycięskiej bramki, chociaż okazji nie brakowało a przewaga nad rezerwami I-ligowego Zagłębia była bardzo wyraźna. Już w 60 min. po strzale M. Janowicza piłkę z trudnością wybił bramkarz gości. W 76 min. po mocnym strzale Bednarskiego piłka minimalnie minęła słupek. 4 min. później Maćkowiak popisuje się doskonałym zwodem, jednak po jego uderzeniu z bliskiej odległości piłka nie trafia w światło bramki. W 85 min. strzela po-

nownie M. Janowicz, słupek ratuje gości przed utratą trzeciego gola! Trzy min. przed zakończeniem spotkania po dośrodkowaniu z prawej strony Szudrowicza żaden z naszych piłkarzy nie zamyka akcji strzałem i mecz kończy się podziałem punktów.

Trener Rawii M. Polowczyk komentuje: „Wynik nie krzywdzi żadnej z drużyn. Najslabiej zagraliśmy między 30 a 45 min. pierwszej połowy. W drugiej części zawodnicy realizowali już moje założenia i mam nadzieję, że zadowoliliśmy swą grą wszystkich kibiców. Czujemy jednak niedosyt. Pozostał żal po sytuacji w 85 min., w której bramka, po strzale Janowicza, powinna paść.”

(TK)

Rawia: Kasprzak, Berger (R. Leciejewski), Jesiak, Nawrot, Krystkowiak, Gubański (Bednarski), L. Leciejewski, Szudrowicz, Maćkowiak, Staniszewski, Stochaj (Janowicz)



Kibice Sparty liczyli na zwycięstwo ale..

Fot. T. Jarus

OBSERWATOR
RAWICKI

Tygodnik. Ukazuje się
w Rawiczu
i powiecie.

Wydawca:
MULTIGRAF
63 – 900 Rawicz
ul. Staszica 4.

Redaguje zespół:
Irena Anna
Bajserowicz
(Sekretarz Redakcji)
Karol Bandura
Bartosz Bartkowiak
Marek Grzegorzewski
Tomasz Jarus
(Fotoreporter)
Tomasz Klemczak
Sebastian Kowalski
Justyna Malik
Iwona Markowska
Zygmunt Musielak
(Red. Naczelny)
Maciej Rybacki
(Fotoreporter)
Małgorzata Sibilak
Joanna Stankiewicz

Stali współpracownicy:
Grzegorz Heluszka
Janina Nowacka
Anna Skiba
Katarzyna Szumska

Kolportaż
Jerzy Nowiński

Opracowanie
komputerowe
Adam Michalski.

Redakcja
i biuro ogłoszeń:
63 – 900 Rawicz
ul. Staszica 4
Telefon: 545-42-42.
Fax: 546 23-57
e-mail:
mgraf@pnet.pl

Druk:
„MULTIGRAF”

Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za
treść ogłoszeń.
Zastrzegamy sobie
prawo skracania
i opracowywania
redakcyjnego tekstów
nie zamówionych.



Baran
21.03. – 19.04.

Nieoczekiwana zmiana okoliczności, która nie jest bynajmniej naturalnym skutkiem dominującej sytuacji. Destrukcja, która jest błogosławieństwem. Usunięcie z życia tego co się zdezaktualizowało lub czego jest w nadmiarze - po to, aby można było bez przeszkód czynić postępy w przyszłości.



Rak
22.06. – 22.07.

Gwiazdy świecące w górze wyobrażają wyższe aspiracje, które wabią umysł ku nowym wyżynom, trzymając w szachu cienie ignorancji i samozadowolenia. Wgląd w przyszłe możliwości przynosi nadzieję i poczucie spełnienia. Poszerzenie horyzontów. Nowe życie, wigor, nowe szanse.



Waga
23.09. – 22.10.

Siła woli pozwala wcielać pomysły w życie. Bogactwo i władza zdobyte uczciwymi środkami. Przez doświadczenia które zdobywasz, przez pokonywanie problemów, osiągasz mądrość i wiedzę. To z kolei daje ci pomyślny początek do wielkich przedsięwzięć. Siła rodząca się z przedsiębiorczości.



Koziorożec
22.12. – 19.01.

Wydarzenia, które żądają od człowieka całego zasobu jego pomysłów. Jeżeli walka ma być zwycięska i wynagrodzona, musi być bezpardonowa. Brak kontaktu z realiami życia, może doprowadzić do egzystencji skrepowanej sztucznymi zasadami. Nie doprowadź do utraty wiary w siebie i w wytyczone cele.



Byk
20.04. – 20.05.

Płynięcie czasu z przeszłości w przyszłość. Sukces możliwy dzięki starannej kontroli nad ulotnymi czynnikami. Sytuacja, w której trzeba starannie dobrać okoliczności i ludzi, aby można było kontynuować postęp. Czas harmonijnych związków partnerskich.



Lew
23.07. – 22.08.

Przyjęcie śmiałych idei, sukces i osiągnięcia wbrew starym pozostałościom minionego czasu. Triumf człowieka z wyobraźnią, stawiającego pewnie kroki uzyskasz protekcję, możesz więc liczyć na bezpieczne schronienie w okresie zagrożeń. Możesz liczyć na uznanie, poparcie.



Skorpion
23.10. – 21.11.

Osiągnięcia w dziedzinie idei. Duże możliwości dla profesjonalistów, projektantów i nowatorów. Tworzenie kanonów piękna i elegancji. Aby pokonać przeciwników, musisz wykazać się szybkością umysłu. Dyplomacja i dowcip doprowadzą cię do kultury materialnej, jak i duchowej.



Wodnik
20.01. – 18.02.

Czas wielkich możliwości, które wymagają wykazania się odwagą i determinacją, o ile mają być realizowane. Istnieje silna konkurencja, lecz zwycięstwo jest możliwe dzięki wytrwałym staraniom i osobistej dzielności.



Bliźnięta
21.05. – 21.06.

Każdy z nas na dowolnym poziomie rozwoju, wyposażony jest w ludzkie instynkty, popędy emocjonalne. Sztuka życia polega na umiejętności uniknięcia niewoli instynktów, popędów. Jest to dla ciebie czas sublimacji niższej części twojej natury i przetworzenia jej energii na formę użyteczną.



Panna
23.08. – 22.09.

Niezadowolenie wewnętrzne pcha cię na wyżyny nowych osiągnięć. Radość spełnienia. Po zakończeniu pewnego cyklu wchodzisz teraz w nowy rozdział życia. Jest to moment osiągnięcia satysfakcji wewnętrznej i powrotu do zdrowia zarówno fizycznego, jak i psychicznego.



Strzelec
22.11. – 21.12.

Czas wyciszenia sprzyja kondycji psychicznej. Możliwość poznania ciekawej osoby, niekoniecznie miłośnika. Postaw na swoje zalety. Atrakcyjny wyjazd. W sposób nieoczekiwany plany staną się realne. Zdrowie fizyczne i finanse w normie. Uwaga na złodzieji.

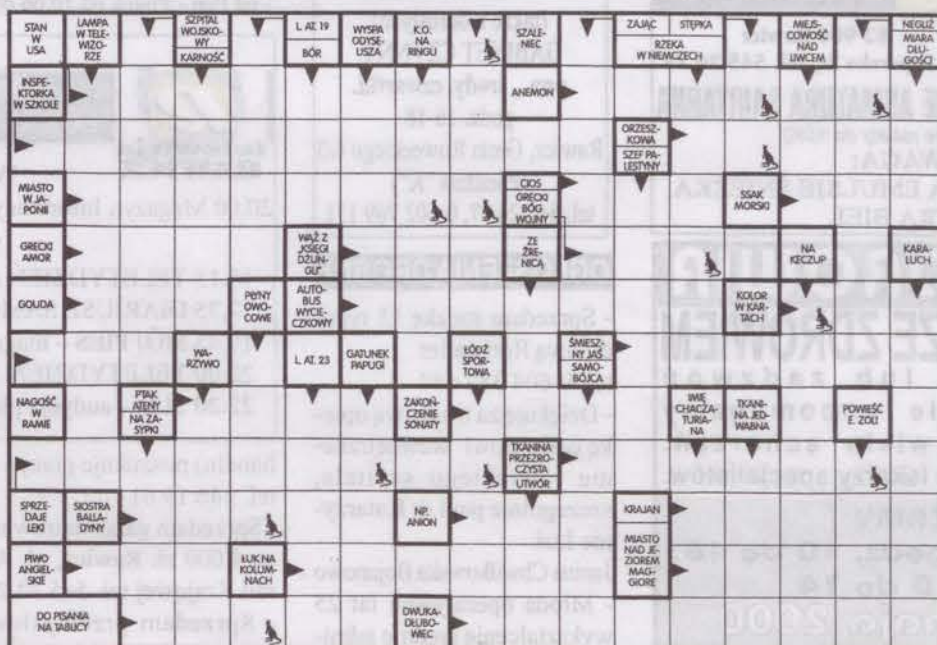


Ryby
19.02. – 20.03.

Koniec zastoju i przyspieszenie we wszystkich sprawach. Dogodny czas dla podjęcia inicjatywy, dla odważnego działania, nacechowanego pewnością siebie i chwytności nadarzających się okazji. Wiadomości, łączność wszelkiego rodzaju. To jeszcze nie sukces, ale...

Osoby spod znaku Byka uważane są za praktyczne, konserwatywne i uczuciowe. Po to, by osiągnąć harmonię życiową, osoby spod tego znaku starają się zapewnić sobie komfort materialny, piękny dom, samochód etc. Praktyczność i zaradność życiowa, to sposoby na życie astrologicznego Byka, a nie cel sam w sobie. W efekcie zależy im bardzo na osiągnięciu harmonii i spokoju w domu i pracy, do czego dążą stale i wytrwale. Byk wyrabia sobie te cechy już we wczesnym dzieciństwie, dążąc do stworzenia wokół siebie swoistej estetyki. Zachwyt nad dziełem sztuki nie jest obcy tym osobom, aczkolwiek same raczej zmiernają do estetycznej satysfakcji życiowej, rozumianej w sensie praktycznym. W życiu osobistym jego losy mogą stać się nawet przewrotne, jeżeli zapomni się w swej zazdrości i chęci bezwzględnej posiadania partnera.

K R Z Y Ż Ó W K A N R 4



Litery z pól zaznaczonych, czytane rzędami poziomymi, utworzą ostateczne rozwiązanie.

WŁADYSŁAW FIRLIK

Wśród Czytelników, którzy w ciągu 10 dni przyniosą lub nadeślą (na kartach pocztowych) poprawne rozwiązanie na adres naszej redakcji - rozlosujemy 3 nagrody.

Uwaga:

przy rozwiązaniu należy nakleić kupon wycięty z tej strony

Rozwiązanie Rozrywki Nr 2: **Dobra robota.** Nagrody ufundowane przez firmę „Multigraf” otrzymają: **Marek Konopka** z Jutrosina, **Otylia Frycz** z Sołbiątkowa, **Józef Hamrol** z Rawicza. Upominki do odbioru w Redakcji.

ROZRYWKA NR 4
KUPON



INTERMARCHE

Muskietariusz

- MARGARYNA ZNAKOMITA 250g 0,69 zł
- TRÓJPAK MROŻONEK (zupa, pierogi, fasolka) 7,49 zł
- MIĘSO WIEPRZOWE NA GULASZ 8,29 zł/kg
- STEK WIEPRZOWY W PRZYPRAWACH 10,29 zł/kg
- GRAPEFRUIT CZERWONY 3,40 zł/kg
- MAJONEZ WINIARY 1,93 zł/szt
- SER RADAMER 16,99 zł/kg
- MĄKA TORTOWA RYGIEL 1,45 zł/kg
- PRZYPRAWA "KUCHAREK" 1,99 zł/szt
- KIELBASA ZWYCZAJNA 6,86 zł/kg

Sklep czynny: Pon.-Pt 9:00-21:00; Niedziela 10:00-17:00
63-900 Rawicz; Ul Targowa 11; Tel. 5464268

ABMA

Maria
Langner tel. (0-65) 546 15 02

Materiały Budowlane

art. wyposażenia wnętrz,

farby, płyty gipsowo - kartonowe

SYSTEMY ZABUDOWY WNĘTRZ

STYROPIANY, WELNY MINERALNE

TYNKI STRUKTURALNE, DRZWI, OKNA

SKŁAD MATERIAŁÓW DRZEWNYCH

oferuje:

- ✶ PŁYTY WIÓRÓWE I MEBLÓWE
- ✶ BLATY I PARAPETY
- ✶ PANELE ŚCIENNE I PODŁOGOWE
- ✶ DRZWI I OKNA
- ✶ OKUCIA I INNY ASORTYMENT STOLARSKI
- ✶ DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
- ✶ ZABUDOWY WNĘK, SZAFY PRZESUWNE
- ✶ PRECYZYJNE CIĘCIE PŁYT

P.P.H.U. "BAUMAR"

63-900 Rawicz, ul. Bernowska 20, tel. (065) 546-10-18
63-900 Rawicz, ul. Saperska (teren byłej Jednostki Wojskowej)



BETONIARNIA

PRODUKUJEMY
ELEMENTY

STROPOWE, ŚCIENNE, OGRODZENIOWE,
ODWADNIAJĄCE, ZBROJARSKIE, BETON I INNE

63-900 Rawicz, ul. Ogrodnicza 35

tel./fax 545 31 05



63-900 Rawicz

ul. Saperska 2c, tel. 545 26 29

PŁYTKI CERAMICZNE ARMATURA SANITARNA

(wiosenne rabaty do 15%)

UWAGA:

SUPER CENA NA EMULSJE ŚNIEŻKA
ULTRA BIEL

STUDIO ZDROWIA

MASZ PROBLEM ZE ZDROWIEM



Przyjdź lub zadzwoń
skutecznie wspomagamy
leczenie wielu schorzeń.
Konsultacje lekarzy specjalistów.

ZAPRASZAMY

od pon. do pt. w godz. 10 do 18

soboty od 10 do 14

Otwarcie 2 maja 2000

Rawicz, Rynek 5, tel. 545 30 01

PHU "MAJ. R."

63-900 Rawicz, ul. M. Kopernika 12
0-65/ 546 23 96; 0 603 691 870



ZALUŻE, ROLETKI
ROLETKI FANTAZJA
ROLETY ZEWNĘTRZNE
OKNA PCV, MOSKITIERY
MARKIZY

RP00019

PRYWATNY GABINET

PEDIATRYCZNO - ALERGOLÓGICZNY

Dr n. med. Zbigniew Raus

specjalista chorób dzieci

oraz

chorób alergologicznych

(także u dorosłych)

GABINET CZYNNY:

pon., środy, czwartki.

godz. 16-18

Rawicz, Grota Roweckiego 6/3
(Poradnia "K")

tel. 545 24 97, 0-602 769 171

OGŁOSZENIA DROBNE

- Sprzedam suczkę 15 tygodniową Rottweiler
tel. 0-604 387 644

- Dziękuję za troskliwą opiekę oddziałowi wewnętrznemu rawickiego szpitala, szczególnie pani dr Katarzynie Łoś

Janina Chwiłkowska Bojanowo
- Młoda operatywna lat 25
wykształcenie średnie administracyjne (praktyka w

INSBUD

Andrzej Szymański

63-900 Rawicz, ul. Spółdzielczo 5, tel. 0-65/ 545 44 43, Sklep firmowy, ul. Wojska Polskiego 46

Wykonuje usługi:

- ogólnobudowlane, instalacje sanitarne,
- elektryczne, serwis kotłów.

HURTOWNIA

- armatura łazienkowa
 - rury i kształtki: CU, stal. PCV
- oferujemy w ciągłej sprzedaży:
- kotły firmy TORUS, VAILLANT, BUDERUS
 - zawory termostatyczne DANFOSS, HEMEIER
 - grzejniki Cosmo-Compact, Convекtor

RP00006

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE S.C.

MEGA

63-900 Rawicz
ul. Jana Kazimierza 1a
tel./fax (0-65) 545 48 86

BUDUJ Z NAMI

BUDUJ Z NAMI

BUDUJ Z NAMI

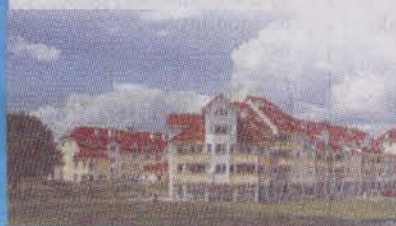
BUDUJ Z NAMI

BUDUJ Z NAMI

BUDUJ Z NAMI

BUDUJ Z NAMI

BUDUJ Z NAMI



KAMA

63-900 Rawicz
Łaszczyń 25a
tel. 0-65/546 48 85
tel./fax 0-65/ 545 48 84

ZAPRASZA DO

HURTOWNI SPOŻYWCZEJ

ŚWIADCZY USŁUGI

CENTRALNEGO OGRZEWANIA - WODY

KANALIZACJI I GAZU

PROJEKT I WYCENA GRATIS

MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH

DO SAMOCHODÓW

RP00020



PPHU MarGo, Marek Hejdyś

63-900 Rawicz, ul. Rynek 6, tel./fax 546 21 10; 546 36 77

Oferujemy:

komputery PC i laptopy, drukarki i skanery, programy użytkowe,
kasy i drukarki fiskalne, telefony komórkowe,
telefony i telekarty SIMPLUS

ZAPRASZAMY:

od Pon - Piątek od 10.00 do 18.00, w soboty od 10.00 do 13.00



GODZINY EMISJI AUDYCJI LOKALNYCH TELEWIZJI RAWICZ

WTORKI

20.00 Magazyn Informacyjny TELETYDZIEŃ (do 20.20)

ŚRODY

- 17.15 TELETYDZIEŃ / powtórka
- 17.35 DIARIUSZ SAMORZĄDOWY – audycja płatna
- 17.45 MÓJ PIES – magazyn kynologiczny
- 22.00 TELETYDZIEŃ / powtórka
- 22.20 SLD – audycja płatna

handlu) poszukuje pracy
tel. 546 19 61

- Sprzedam garaż murowany
za 4.000 zł. Rawicz, ul. Armii Krajowej tel. 545 14 21

- Sprzedam przemysłowe
maszyny do szycia
tel. 546 14 60

- Świadcze usługi w zakresie
instalacji wodnej, kanalizacji
i centralnego ogrzewania:
Rawicz, tel. 545 42 49

Ogłoszenia drobne
drukujemy bezpłatnie